

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany”, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej” kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł., 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonosów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana A d a m a, Boulevard Raspall Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystentów pocztowych Jana Löbena-Steina ze Stanisławowa do Kołomyi, a Stanisława Branikę z Kołomyi do Stanisławowa.

### Ogłoszenie.

W c. k. Wydawnictwie ksiązek szkolnych dla szkół ludowych nakładem Zakładu narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie wyszedł z druku podręcznik pod tytułem: „Opowiadania z dziejów kraju rodzinnego dla szkół wydziałowych. Napisał Czesław Pieniążek”. Cena książki oprawnej w płótno wynosi 50 ct. czyli 1 koronę.

Książka ta jest przepisana do użytku szkolnego w I. klasie szkół wydziałowych i w V. klasie szkół ludowych pospolitych pięcio i sześcioklasowych.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

### Ogłoszenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa podaje niniejszem do wiadomości, że w per-ryodzie stanowienia 1894 będzie postawiony w zarządzie stadniny w Napagedl na Morawach ogier pełnej krwi „Stronzian” po Waisenknabe od Mademoiselle Giraud, gdzie będzie odstawiał cudze klacze, za opłatą taksy stanowienia w kwocie 500 zł. w. a.

Dla klaczy pełnej krwi, które w tej polowie Państwa używane są do chowu i są własnością chywateli austriackich, opłata taksy stanowienia wynosi 300 zł. od każdej klaczy.

Zgłoszenia klaczy do stanowienia przez tego ogiera należy wnieść do zarządu stadniny (Gestütsverwaltung) w Napagedl do 15 października 1893, który po upływie tego terminu przedłoży wszystkie wniesione zgłoszenia wys. c. k. Ministerstwu do rozstrzygnięcia.

Późniejsze zgłoszenia tylko o tyle będą uwzględnione, o ile liczba klaczy dla tego ogiera ustanowiona, nie byłaby jeszcze pokryta liczbą klaczy zgłoszonych w terminie.

Przypadające taksy stanowienia należy uiszczyć najpóźniej do 1 sierpnia 1894 w rze- czonym zarządzie stadniny.

Co do ewentualnego dostarczenia pomieszczenia, karmy i pielęgnowania dla klaczy wysłać się mających do Napagedl celem odstawienia przez tego ogiera pełnej krwi, będzie rzeczą właścicieli klaczy porozumieć się w tej mierze z zarządem stadniny w Napagedl.

Z c. k. Ministerstwa rolnictwa.

### Obwieszczenie.

Ze względu na znaczniejsze rozszerzenie się nosaczyny u koni w Galicyi, zarządził c. k. Rząd bukowiński rozporządzeniem z dnia 30 września b. r. l. 16.944, aby konie wprowadzone z Galicyi do Bukowiny pokryte były paszportami dla bydła przepisanymi.

Przekroczenia tego rozporządzenia będą karane w długi postanowieniami ustawy z 24 maja 1882 r. Dz. p. p. nr. 51.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 października.

### Wywód finansowy

P. Ministra skarbu dr. Steinbacha.

(Dokończenie).

Ale spodziewacie się dziś po mnie jeszcze czegoś wcale innego. Nie wymijam bynajmniej, owszem po dyskusjach, które w sprawie tej się toczyły, może was zadziwi, że nadmienię, iż z bardzo spokojnym umysłem przystępuję do omówienia jej i że czułbym się szczęśliwym, gdyby mi się powiodło wlać w was cząstkę tej dobrej opinii o tem, co nazywamy uregulowaniem waluty, jaką sam o niej mam. Wiadomo, że w takich rzeczach nie jestem zbyt skory, a gdy co powiem, mówię to po dłuższym zastanowieniu. Żaładacie, abym to umotywował, a żądanie wasze jest słuszne. Zanim atoli przystąpię do tego, pozwólcie mi kilka uwag ogólnych. Wiecie, że czynię to bardzo chętnie dla tego, iż potrzeba mi zaznaczyć, iż stoję na innym stanowisku, nie na tem, które po największej części zajmuje dyskusya nad kwestyą waluty. Moje stanowisko nie jest nowe. Roztrząsnąłem wczoraj moje sumienie i w tym celu przeczytałem wszystkie mowy, które o kwestyi waluty wygłosiłem. Mimo to doszedłem tylko do tego rezultatu, że to, co wam dziś o sprawie tej mam powiedzieć, właściwie już dawniej powiedziałem. Że zaś dziś o niej-dnym punkcie szerzej się rozwiodę, proszę przypisać to ożywionej dyskusyi, która w sprawie tej się rozwinęła.

Przedewszystkiem: z uregulowaniem waluty ma się rzecz tak, jak z wieloma innymi

wielkimi sprawami, które dostają się pod dyskusyę; doznałem tego często w mojej czynności w dziedzinie sprawiedliwości. Gdy się wnieśli wielki projekt, gdy się weźmie do ręki wielkie dzieło kodyfikacyjne, zbyt chętnie uważa się je tak, jak gdyby cel swój miało samo w sobie; tak też dzieje się z uregulowaniem waluty. Uważa się ją jako mającą cel swój sama w sobie, a nikt nie pomyśli, że chodzi tu tylko o krok pewien, przedsięwzięty w pewnych celach ekonomicznych, i że krok taki nigdy nie może mieć celu swego sam w sobie, lecz zawsze zmierzają tylko do tego celu, żeby przyczynić się do dobra ludzkości, do pomyślności Państwa. Dyskusya, jaka dziś toczy się w dziennikach nad reformą waluty, odznacza się — trudno nie wypowiedzieć — przedewszystkiem frazesowością. Jak z początku, tak i teraz latają po powietrzu słowa: monometalizm, bimetalizm, waluta kulawa i t. p. Niejednokrotnie już was zapewniłem, panowie, że, mojem zdaniem, pojęcia te należą do historii ekonomii społecznej. Pokazuje się to coraz jaśniej, a widząc dziś, jak rozmaite państwa, nie tylko Austro-Węgry, lecz w czasach ostatnich także Indye, Stany Zjednoczone i wszystkie inne, postępują na polu waluty, natychmiast nabierzesz przekonania, że państwa te bardzo mało dbają o tradycyjne zasady doktrynerskie, lecz po prostu usiłują osiągnąć to, co uważają za potrzebne dla swoich ludów. Jataktę do innego celu zmierzają nie mogą. Co prawda, muszę w tem zrzec się wszelkich sympatyj i antypatyj, jakie z wielu stron się objawiają. Dziwnie to brzmi, a jednak rzeczywistość są sympatyje i antypatyje w dziedzinie waluty. Jeden czuje zapał dla złota, drugi marzy o srebrze, jeden śni o tym, drugi o owym kierunku. Często i jedna i druga strona nie przywodzi już argumentów obiektywnych; zdaje się, jakoby popadano w sentymentalizm, co w rzeczach ekonomicznych właściwie przecież nie bardzo jest na miejscu.

44)

### Walerya Marrené.

## Historya zwyczajnego człowieka.

Z opowiadań emeryta.

(Ciąg dalszy)

Raz wreszcie dowiedziałem się o jakichś Burzenicach z pałacem, parkiem, rzeką, kościołem, o pięć mil od Warszawy, w cenie i z obszarem, o jakim myślałem. Józia zachwycała się samym opisem, a ciocia przypomniała sobie, iż właśnie w okolicy leżały dobra hrabiny X., z którą poprzyjaźniła się, jak mówiła, u jakichś wód.

Pojechaliśmy więc z Adasiem. Był to śliczny ranek kwietniowy. Dorożka toczyła się zrazu szybko po szosie, konie parskaly, czułem tę błogość, jaka przejmuję mieszczucha, gdy na wiosnę wydobędzie się z murów i gędycha rzeźwiącem powietrzem. Podobało mi się wszystko. Topole przydrożne coraz rzadsze, liście, odarte z kory, w miarę jak oddaliliśmy się od rogatki, młoda zieloność oziminy, białe opary unoszące się nad wodami, czeremcha w lesie okryta wczesnym kwieciami, skowronki, które nazywałem słowikami, nawet żółte domki drożników.

Potem zjechaliśmy w jakąś boczną drogę, pełną wybojów, kałuż i dziurawych mostów, których dyle za stąpaniem konia, ruszały się na kształt klawiszy. Układałem w myśli, że tam, gdzie ja będę właścicielem, pokaże dopiero, jakie mosty być powinny.

Kiedy będę właścicielem! Był to nieprzebrany temat marzeń. Moja wieś miała być rajem porządku, wdzięku, dobrobytu.

Spotykaliśmy we wsiach gromady zasmolonych dzieci, bawiących się na drodze.

Dorożka nasza raz nawet o mało nie rozjechała malca, z konopiatać czupryną, kosztulianą otwartą na wydeptym brzuchu, który przewrócił się prawie pod końskie kopyta. Jąbym na to nie pozwolił, u mnie wszystkie dzieci miałyby opiekę.

W innym miejscu płot od ogrodu był rozwalony a stado nierogaczyny ryło trawnik bez miłosierdzia.

— Jak można znosić taki nieporządek? — mówiłem. — U mnie tego nie będzie.

Mógłbym być jechać do wieczora, a nie zbrakłoby mi projektów; urządziłem domy, ogrody, gospodarstwa, stosunki, wszystko z największą łatwością. U mnie dwór i chaty miały być zarówno wzorowe, a mosty, groble nawet, tak doskonałe, iż choćby kto się uparł, nie mógłby wywrócić, wszystkie drogi obsadzone drzewami nie pozwoliłyby zbłądzić w zadynkę, w lecie zaś jechałoby się rozkosznym chłodem. Nie pojmowałem jak można zaniedbywać rzeczy tak prostych.

U mnie też nie miało być nigdy głodu, przeduroku, nędzy żadnej. Nędza ludzka to gorsza niż nieporządek.

— Doprawdy — zawołałem, zwracając się do Adasia, chciałbym już mieć swoją wieś, żeby pokazać jak się nią rządzić powinno.

Praktyczniejszy Adas śmiał się serdecznie.

— Nie tak to łatwo jak ci się zdaje.

— Cóż tu trudnego?

— Obaczyłbyś dopiero.

Zaczął mi się sprzeczać. Ja rozwijałem przed nim reformatorskie plany, on wykazywał ich słabe strony. Naturalnie wierzyć mu nie chciałem, znajdowałem tysiące niezbitych argumentów na ich obronę.

Wśród dysputy dojechaliśmy do Burzenic. Z daleka imponowały one masą drzew. Pomiędzy niemi przeświecały sterczące mury pałacu, które w lecie rozwinięte liście zu-

pełnie zasłaniać musiały i wstęga rzeki rozlana miejscami w stawy.

— Pańska rezydencya! — zawołałem zachwycony.

— Phi! phi! — mruknął Adas. — Co to drzewa potrzeba na opalenie takiego gmachu.

— Tobie tylko twoje drzewo w głowie — wyrzekłem w taki sposób, żeby się ciocia tego nie powstydziała.

— Przecież las, drzewo, to moja rzecz — odparł wcale nie obrażony.

Wygląd Burzenic zachwycał mnie, dojeżdżając zauważyłem analogię pomiędzy nazwą wsi, a moim nazwiskiem. Przecież Bur-niecy byli także szlachta, pieczętowaliśmy się grabiami, herb czysto gospodarski przy-wodził na myśl nie czyny wojenne ale pracę na roli. Burniecy z Burzenic to brzmiało bardzo ładnie. Gdyby tak można jeszcze Burzenice zmienić na Burnice? Burniecy z Bur-nic, już i ciocia niczego lepszego żądać nie mogła.

Z bliska widziana, imponująca miejscowość traciła, a nawet traciła coraz więcej w miarę zbliżenia. Park był zupełnie nieogrodzony, gdzieś indziej tylko, jakby na pamięć, że ogrodzenie istniało, wznosił się murowany słupek z opadłym tynkiem, na wpół rozwalony, albo też pozostałe tylko z nich kupy gruzów. Brama wjazdowa pozbawiona wieżyc, wznosiła w górę swój fronton, z dwoma pootłukanymi lwami na szczycie.

Przez nią wjeżdżało się w czterorzędową aleję lipową, prowadzącą na dziedziniec. Dziedziniec z wielkim trawnikiem pośrodku, pełen był drzew i klombów, ale wśród nich bieleły się tu i owdzie świeże pieńki. Widać bez ceremonii wycinano co się dało i co było najbliżej na opał.

— Patrz! patrz! mówiłem zgorzsony, pokazując to Adasiowi.

Miałem takie uczucie, jakby to była o-sobista krzywda wyrządzona mojej własności.

Naprzeciw pałacu stała kapliczka, poetycznie oceniona modrzewiami, z boku oranżerya, raczej jej zwaliska bez szyb z podziurawionym dachem.

— A gdzie tu budynki gospodarskie, rozglądał się praktyczny Adas. Rzeczywiście prócz pałacu, kapliczki, oranżeryi, w obrębie parku nie było innej budowy. Za pałacem ciągnęły się szpalery, gaje, stawy, ale gumien, stajen, obór ani śladu.

Już skręcając przed pałac około trawnika ujrzeliśmy, że połowa okien na dole zakryta była deskami i to stanowiło jedyny dowód starania, bo nawet na piętrze nikt nie zadał sobie podobnej pracy i przez wybite szyby lub puste otwory okien, śnieg i deszcz miały swobodny przystęp.

Cóż to za ludzie tu mieszkali?

Czy mieszkali jacy, trudno się było domyśleć, bo żywy duch nie wyjrzał. Na dziedzińcu nie było psa nawet, coby swem szczeniakiem dał znać o przybyciu obcych.

— Szczera pustka! zawołałem, wyskakując z dorożki.

Istotnie musiała być pustka, drzwi główne były zatite.

Oglądaliśmy się za jaką żywą duszą, gdy dał się słyszeć z za pałacu ryk bydła, pasącego się swobodnie wśród parku, a z za węgla wyjrzała ciekawie rumiana twarz wyrostka.

Zawołał na niego. Daremnie! głowa schowała się czempredziej i tylko czerwona noga wystająca z za muru, świadczyła, że cofnięcie się było pozorne. Wobec podobnego usposobienia nieprzyjaciela, parlamentowanie zdawało mi się niepodobnem. Adas jednak usunął trudności magicznym sposobem, którym była dziesiątka ukazana z daleka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Do tego jeszcze jedno przybywa: nerwowość, z jaką kwestya waluty u nas jest traktowana, na prawdę nie już życzyć nie pozwała. Rzecz to naturalna; szczerólnie roztrząsanie kwestyi takiej przez dziennikarstwo musi koniecznie sprowadzić nerwowość, po prostu dla tego, że dzieło, które nie inaczej jak tylko w biegu przydłuższych okresów rozwijać się może, trzeba obserwować z dnia na dzień. Pozwólcie mi, wielce szanowni panowie, zacytować małą analogię z nauk przyrodniczych. Jestestwa organiczne nie rozwijają się jednakowo. Pomyślcie tylko o wroście dziecięcej; raz ten, drugi raz ów organ szybciej się rozwija. Gdybyście tedy z obserwacji jednego dnia, może dla tego, że u dziecka jeden organ — n. p. ucho — szybciej się rozwijał, wysnuwali wniosek, że z dziecka będzie dziwoląg, byłby to wniosek niestawny. Rzeczom organicznym trzeba pozostawić czas do należytego rozwoju. Rozumiem bardzo dobrze, że dyskusja dziennikarska jest potrzebna; wypadnie też zawsze tak, jak wypada, bo z jednego objawu natychmiast wysnuwa wniosek o całości; ale tym, którzy powołani są wydać ostateczny sąd o tych rzeczach, wypada do wszystkich objawów chwilowych nie przywiązywać większego znaczenia, niż je mają rzeczywiście: trzeba nie zarażać się nerwowością; trzeba nie tracić głowy; trzeba wiedzieć, co się ma na oku i nie dać się zbić z toru. Oto stanowisko, które z góry scharakteryzować pragnęłam; dotychczas usiłowaliśmy trzymać się go; o ile to mi się powiodło, sąd do was należy.

A teraz druga uwaga ogólna. Porównania są bardzo piękne, ale trzeba używać ich ostrożnie. Usiłując to, co się nazywa naszą regulacją waluty, porównać z regulacją waluty w innych państwach, powinniście przede wszystkim baczyć na to, że wszystkie owe państwa starały się stworzyć walutę stałą. Jednemu powiodło się, drugiemu nie. Na tem kończą się analogie. Co do reszty, trzeba osądzać regulację waluty każdego państwa wedle jego własnych właściwości. Najczęściej kładą mi w uszy porównanie z Niemcami. Ależ państwo to z niewątpliwie czynnym bilansen wypłat — w czasach, gdy stosunek srebra do złota był całkiem stały, niewątpliwym — państwo, które w skutek wielkiej wojny rozporządzało pięcioma miliardami franków, zdecydowało się przejść od waluty srebrnej do złotej; jako główną przyczynę przytaczano, że z ekonomicznym stanem państwa tego nie już srebrna, lecz tylko złota waluta da się pogodzić, a to zgodnie z ową doktryną ekonomiczną, która wówczas była panującą, a o której słuszności dziś rozwoździć się tu nie myślę. Wybaczcie mi jednak, wielce szanowni panowie, jest to przecież wcale coś innego, aby można porównać ze stanem rzeczy u nas. W państwie, którego bilans wypłat jest bardzo problematyczny, w czasach takich, że trudno pomyśleć o burliwych, wśród okoliczności, które nam najbardziej zagrażające niebezpieczeństwa naprowadzają na oczy, w państwie, mówię,

które przez dziesiątki lat pozostawało w złej gospodarce finansowej — w tem tedy państwie konieczność przynagla nas do rozpoczęcia kroków ku uregulowaniu waluty; jakże tedy porównywać jedno państwo z drugim? Wielce szanowni panowie, byłoby to bardzo pięknie, gdyby porównanie takie było trafne; ale porównanie właśnie nie jest trafne, stan rzeczy tu a tam różny, jak niebo i ziemia; z temi okolicznościami liczyć się trzeba. Jakkolwiek musiałbym zastrzedzić się przeciw porównaniu naszych kroków ku uregulowaniu waluty z krokami, jakich możeby musiały chwycić się państwa pozostające w gorszej sytuacji niż my, nie mogę jednak zgodzić się na to, żeby nasz stan rzeczy co do waluty porównywano ze stanem rzeczy tych państw, które znajdują się w lepszej sytuacji finansowej. We wszystkich tych sprawach trzeba zachować zimną krew; a jeśli tak będzie, wtedy dojdzie się też do sądu obiektywnego.

Po tych uwagach wstępnych pozwólcie mi pomówić krótko o rzeczy samej. Zaczynam od poglądu na to, co dotychczas się stało. Spokojnie powiedziec wam mogę: zdaje mi się, że co dotychczas się stało, stać się musiało. Ważne to słowo, które tu wypowiadam, a jednak, proszę panów, bądźcie przekonani, że jest to rzetelna opinia moja. Nie mówię tu o tem, że można było w Austrii i na Węgrzech zaprowadzić porządne gospodarstwo finansowe; był to wogóle warunek, pod którym można było przystąpić do czynności w sprawie uregulowania waluty. Co się tyczy właśnie starań około uporządkowania gospodarstwa finansowego, mogę tylko na nowo przypomnieć mego poprzednika.

A dalej — co może z nieco mniejszą spotka się aprobatą — zerwano zupełnie węzeł między naszą walutą a srebrem. Panowie! Gdy zważyte, co w roku ostatnim stało się pod względem srebra, może przyznacie mi słuszność, gdy powiem: dziś pokazuję się o wiele jaśniej niż w roku ubiegłym, że to stać się musiało. Oż czynić? Zmienił się stan rzeczy co do produkcji srebra, zmienił się z gruntu; trudno przewidzieć, jak to ukształtuje się w przyszłości. Gdy dziś zapytacie się: który z dwu kruszców ma stałą wartość, srebro czy złoto? — wtedy, całkiem pominiawszy teoryę aprecjacyjną i wszystko inne, będziecie musieli odpowiedzieć sobie: dziś kruszcem mającym stałą wartość, jest złoto. Zupełnie pomijam pytanie, czy przyszłość mogłaby pod tym względem sprowadzić wielki jeszcze postęp, czy w przyszłych walutach można by kiedyś odstąpić od kruszców. Jest to muzyka przyszłości najgorszego rodzaju; o tem w tej chwili ani mówić nie można. Dziś nie pozostaje nic innego, jak oprzeć wartość waluty na kruszcu stałym co do wartości, tj. na złocie. Panowie, rzecz to szczerólniejsza, mogę w tym względzie na prawdę powołać się na to, cośmy w czasie ostatnim widzieli na własne oczy. Skoro rząd, jak indyjski, ujrzał się w konieczności zerwać węzeł między

swoją walutą a srebrem, skoro Stany Zjednoczone jak najożywieńszą prowadzą dyskusję, jak u siebie urządzić rzecz na przyszłość, ale jasno zdają sobie sprawę, że terazniejszy stan rzeczy podtrzyma się nie da, wtedy na moje własne usprawiedliwienie właściwie niewiele już przytoczyć mi potrzeba. Dziś trudno już wątpić, że wszelkie cofnięcie się wartości srebra musi pociągnąć za sobą obniżkę waluty srebrnej, jeśli się nie chce użyć jak najsilniejszych środków przeciwnych. Ale mogę przytoczyć wam doświadczenie z ostatniego czasu, które jest poprostu typowe w tym względzie. Mówi się bardzo wiele o napływie walorów austriackich z zagranicy do Austrii. A czegoż najwięcej napływa? Renty srebrnej. A wiecie panowie, dla czego? Bo nazywa się srebrną. Zagranica powzięła do pojęcia „renty srebrnej“ tyle nieufności, że jedynie dla takiej nazwy papieru, nie troszcząc się, jaka jest zawartość tej obligacji, pozbywa się go i nam go narzuca. Wśród takich okoliczności nie powiem za wiele, twierdząc: tak jest, węzeł między walutą naszą, a srebrem musiał zupełnie być zerwany.

A teraz coś trzeciego, co się stało: nabyliśmy złoto. Nie myślę przedstawiać interesów finansowych, które pozawierałem, będzie to przedmiotem memoriału, który już jest w opracowaniu. Gdybym je wam przedstawił, moglibyście ostatecznie mniemać, że za barwami rzeczy. Sami będziecie sądzili o nich, gdy ujrzycie memoriał w druku. Mogę przeto tutaj nadmienić tylko co następuje: Rzeczywiście nabyliśmy złoto. Wiadomo, że dotychczas wydałem renty złotej na 100 milionów złotych w złocie. Pozwalam sobie dodać, skoro i o tem niedawno usłyszałem wątpliwości — trudno uwierzyć, o czym się dziś już wątpi — że to złoto aż do ostatniej korony wpłynęło do skarbu; całkiem obojętne, czy odnośne konsorecyum pozbyło się już papierów rentowych, czy nie. Rezultat tego interesu jest 224 1/2 miliona koron. To złoto, mające wartość 224 1/2 miliona koron, znajduje się po części w mennicy, o ile nie jest jeszcze wybite na monetę, po części w centralnej kasie Państwa, o ile już jest wybite. Mniemam, że pod tym względem nie można ściślej się wyrazić, niż ja się wyraziłem. Ale dla czegoż trzeba było nabyć złoto? Jest i to rzecz jasna: aby mieć pokrycie dla naszych asygnat skarbowych. Nasze asygnaty skarbowe, jako dług bez pokrycia, zawisły w powietrzu. Rzeczywiście tedy trzeba przystąpić nasamprzód do ufundowania tych asygnat, i dla tego wypadło nam nabyć złota, aby równie w kraju, jak za granicą, nabrano przekonania, że mamy zamiar walutę naszą oprzeć na złocie. A więc i pod tym względem mniemam, że nie maogą powstać wątpliwości o konieczności tego, co się stało. Prawda jednak, wielu mówi: to jeszcze nie tyle złota, ile nam potrzeba. To rzeczywiście prawda; zresztą atoli przyspieszyłem nabycie złota ile tylko było można. Wydałem renty złotej na 100 milionów zło-

tych, a to dla tego, że czułem już we wszystkich nerwach, co nastanie. Wyznaję otwarcie, co już w roku zeszłym miałem zaszczyt wypowiedzieć, że nie sądzę, iżby Indye i Ameryka długo jeszcze mogły zwłoczyć sprawę rozbratu ze srebrem. Tak stało się rzeczywiście, i dla tego kupiłem złoto, ile go w owych chwilach, w krótkim czasie, ze względu na konstelację targową nabyć jeszcze było można.

Prawda i to, że nabycie złota nie jest jeszcze sprawą dokończoną; ale proszę zważyć, że po pierwsze braknie nam tylko mniejszej połowy, a po drugie, że w tym względzie nie mamy oznaczonego terminu, że przeto mamy dość czasu postąpić sobie wedle upodobania, że możemy czekać sposobności; a mogę nawet dodać, iż ze względu na kwotę, jakiej nam jeszcze niedostaje, można w każdym razie spodziewać się, iż w kilku latach nabędziemy tyle złota, ile nam do pokrycia naszych asygnat skarbowych potrzeba.

Ale stało się jeszcze coś czwartego. Na tym punkcie uczyniono mi najwięcej zarzutów, chociaż otwarcie wyznać panom muszę, że z zatwardziałego stanowiska ministra skarbu bardzo mało czuję wyrzutów sumienia — t. j. przeprowadziłem konwersję. Wielce szanowni panowie, nie powołuję się wcale na to, że do przeprowadzenia tych konwersji byłem przez wys. Izbę wezwany, to nie zmienia rzeczy; całą odpowiedzialność musiałbym i tak ponosić. Ale zdaje mi się, że odpowiedzialność tę mógłby każdy wziąć na siebie, bo konwersje te musiały być przeprowadzone. Nie można by przecież na serwo twierdzić, że konwersje te winnoby się było odwiec aż do pierwszych czasów po podjęciu wypłat w gotówce. Pojmuję bardzo dobrze, że konwersje te wywarły pewien wpływ na obieg papierów raz ku tej, raz ku owej stronie, chociaż wpływ ten nie jest bynajmniej tak wielki, jak niejednemu się zdaje. Czasu swego przekonanie się z memoriału, gdzie były te papiery zapowiedziane do konwersji, że mianowicie te skonwertowane papiery w bardzo małej tylko części znajdowały się za granicą. Ale pomniawszy to, trudno przecież dziś podjąć wypłaty w gotówce, a jutro narazić te wypłaty na największe burze. Z zupełną słusznością moglibyście przeciw temu, koby to uczynić, i jak największymi wystąpić zarzutami. Musielibyście na prawdę powiedzieć mu, że ogromnie pokrzywdził interes Państwa. Pojmuję wprawdzie, że wątpić można o pożyteczności rychłej konwersji; ale i dziś jeszcze mocno jestem przekonany, że dobrze było konwersję tę przeprowadzić, że musiały być przeprowadzone teraz i że w innym czasie wcale ich przedsięwzięcie nie było można.

A więc tyle dotychczas się stało. Macie prawo zapytać dalej: na czemże stanęliśmy teraz, cośmy dotychczas osiągnęli? Ja wam na to odpowiem: przedewszystkiem usunęliśmy mnóstwo niekorzyści. Wiem dobrze, że to nie tak bardzo bije w oczy,

5)

## ZADOŚCUCZYNIENIE.

IV.

(Ciąg dalszy).

W tym stanie umysłu, każda myśl jej męża, kłopoty biurowe, zajęcia sprawami publicznymi lub własnymi tysiącami troskami codziennego życia, które od czasu do czasu zasnuwały czoło jego chmurą zamyslenia, wydały jej się odnosić się do jednej i tej samej okoliczności — żalu że się z nią ożenił. Im więcej czuła, że on jest dobrym, tem więcej uchylała się od dowodów jego dobroci, przejęta zarazem i rozczarowana tymi dowodami przywiązania, przekonana, że pochodzą one z bohaterkiego zaparcia się siebie samego, a są udane.

Pewnego poranku spotkała ją straszna niespodzianka. Rzuciła okiem na dziennik przyniesiony dla męża, i znalazła w nim opis nowej zbrodni otrucia, otrucia męża przez żonę. Własna jej historia stawała jej z krwawą ironią przed oczyma. Miała wrażenie, jakby nagle promień światła rzucony został, dosięgając zakątką, do którego się schroniła. Tutaj także kochanek był współwinowajcą i tak samo uciekł; jedynym odmiennym rysem było tylko, że odebrał sobie życie. Podobieństwo tej sprawy było piorunujące i każdemu wpaść w oczy musiało. Domyśliła się, że nie uszło to uwagi jej męża. Jakby przeczuwał, że tocząc się sprawa bolesnem echem wspomnienia odbiła się może w jej duszy, chciał ją wysłać na wieś, odosobnić zapewne, ochronić przed czytaniem dzienników, zdala od ludzkiego gadania. Ale nie przyjęła tej propozycji pod rozmaitymi pretekstami, nadto poruszona, całą duszą zagłębiała w przebiegu procesu.

Z samego początku rozprawy, identyczność nowej zbrodni z tą, którą ona popeł-

niła, występowała coraz widoczniej, coraz obydniej. Nawet znalezienie się obwinionej w sądzie, było takie same, istoty, która nie rozumie swej winy, sądzi, że jest ofiarą jakiejś fatalności, i obojętną się stała na wszystko od chwili, gdy swoją miłość utraciła. Było to dla pani Daguerre straszne ale jednocześnie pociągające, gdyż było jakby dramatem jej własnego życia nagle wskrzeszonego. Tu i ówdzie, od czasu do czasu, pojawiało się jej nazwisko w szpaltach dzienników, w sprawozdaniu procesu, jak wspomnienie lub porównanie.

Pomimo, że nie mówili z sobą nigdy o tym procesie, czuła, że myślą o nim oboje, coraz więcej, że sprawa ta ciągle jest między nimi obecną. Ciężka ona nad nimi pomimo milczenia, widać to było w spojrzaniach jakie mimowoli z sobą zamieniali. Pół słowa niedomawiane, mimowoli z ust płynące i wnet zatrzymywane, świadczyły o obawie wspomnień. A jednak one ożywały coraz więcej! Przeszłość w dzień i w noc snuła się w jej pamięci; był to jakby upiór stojący między nimi, jak statua Komandora. Unosił się w powietrzu, przygniatał ich ciężkimi skrzydłami, usiadał na łożku, i weiskał się w myśli.

Ale przedewszystkiem strach coraz większy przenikał panią Daguerre, strach żeby owa kobieta, trucicielka, nie była skazaną. Wyrok na nią wydany byłby dla niej wyrokiem, piętnującym jej zbrodnię i podłość. Jeżeliby przeciwnie, uwolniona została, własne jej uniewinnienie w takim razie potwierdzone i uprawnione jej się wyda, nie mając już pozorów przypadku, szczęścia albo szczerólniejszej łaski sędziów przysięgłych. Wtedy stałaby się odrodzoną; życie jej, mogłoby snuć się dalej, uwolnione z gnębiących wspomnień przeszłości, mogłoby odzyskać szczęście i spokój tak bardzo pożądany, a dotychczas tak krótko trwały. Rozpaczliwie czepiła się tej słabej nadziei.

Zwolna coś się w niej dziwnego przetrząsało. Wydało jej się, że przed sądem,

ona sama stała zamiast tej kobiety, że jej sprawę sądzono. Widziała się, jak dwa lata temu, stojącą pod przegierzem faktów, ale tym razem widzącą jasno, przekonana o swojej podłości, nie tak jak wtedy, obezwładniona apatją i obojętnością na wszystko. A sądy odbywały się tak, jak wtedy odbyły się były powinny, normalnie, logicznie, nie krępowane zapałem oratorskim obrońcy, podniecającym uczucia sędziów przysięgłych. Obecnie, wobec swego życia i szczęścia, których bronić chciała, odczuwała wszystko to, co wtedy odczuć była powinna; nie jej oszczędzonym nie było, przeżywała wszystkie tortury zwątpienia, żalu i obawy.

Zeznania oskarżonej, stawiającej ją w lepszym świetle, podnosiły pierś jej głębokim westchnieniem ulgi; przeciwnie znowu, gdy wychodziły ważne fakta przeciw niej, popierane zeznaniem świadków, cała jej istota doznawała wrażenia, jakby cios śmiertelny otrzymała. A potem zostawała długo w stanie znieczulenia, nie wiedząc nic, nie starając się wiedzieć, zatopiona w modlitwie.

Ostatni dzień rozprawy był straszny. Wyrok miał być wydany późno w nocy. Była cała drżąca, z błędnymi oczyma i błądząco rozpostartą na całej twarzy. Od czasu do czasu serce jej bić przestawało, albo znowu tłukło się tak strasznie, że piersi jej rozsadzało. Każdy hałas ją przerażał; wszystko w około stało się dla niej cierpieniem nadto ciężkiem dla jej rozprężonych nerwów. Nie mogła zasnąć w nocy, zmęczona gorączką.

Nakoniec z rana, blada, jak na śmierć skazana, rzuciła się na dzienniki. Musiała zapewne naciągnąć mocno papier obu rękami, bo przysnął. Litera tańczyły jej przed oczyma, a jednak czytała. Wtedy stała się rzecz okropna. Coś rozdarło się w niej; cała krew spłynęła do serca, i aby nie upaść, wyprężyła się. Przeszłość zamykała się za nią jak drzwi więzienia, jak grobowy kamień, który ją przygniatał, rozmiadał. Sąd przy-

sięgły zawyrokował tak: kobieta została skazana na dwadzieścia lat ciężkich robót.

V.

Jednakże Daguerre zaczął być niespokojny. Stan żony, o którym sądził, że jest tylko chwilowy, przeciągał się. Stała się nerwowa, dziwaczna. Bywały dni, w których zdawała się spokojną, a potem, nagle, przychodziły na nią napady płaczu, po których pozostawała nieczuła, zniecierpliwiona, albo przymykała się do wesołości. Równowaga jej złamana została.

— Co ci jest? pytał ją czasem.

— Nic! odpowiadała zawsze, przymuszając się do uśmiechu.

Przestał się pytać, bo go męsiła gdy widział, jak odwraca oczy od niego. Smutek go opanowywał, jak przecucie czegoś złego co im groziło może zniweczeniem dotychczasowego szczęścia.

Jednakże, pominiawszy niesmak jakiego doświadczył z powodu owego procesu toczącego się obecnie, nigdy nie przyszło mu na myśl żałować tego co uczynił; dokonane dzieło nie kosztowało go ani chwili żalu i niepokoju. Nie wyobrażał sobie nigdy, aby po wielu latach niezmaconego szczęścia, wyrzuty sumienia mogły zagnieździć się w jego ognisku domowym i wystrzelić jako piorun wśród pogodnego nieba.

Szukał powodu smutku żony, zagłębiając się w tajniki tej duszy, w której coś dziwnego się działo. Nie mogąc jej zrozumieć w terażniejszości, instynktowo zapuszczał się wspomnieniami w przeszłość, do chwili kiedy ją poznał i kiedy także zagadkę przedstawiała dla niego. Przypomniał ją sobie taką, jaką ujrzał po raz pierwszy w więzieniu, jaką poznał z licznych aktów sądowych. I znajdował ją taką samą dziś, jaką osądził ją wtedy, słabą, spragnioną niedoznanym nigdy ale przeczuwanym rozkoszy, szukającą ideału, i oszukaną fałszywą marą, którą za szczęście brała.

(Dalszy ciąg nastąpi).

gdy wskazać można na rezultaty pozytywne. Ale pozwólcie mi na jedno zwrócić uwagę. Uwzględnić dziś nasz ekonomiczny stan rzeczy w Austrii i porównajcie go z ekonomicznym i finansowym stanem rzeczy w innych państwach! Mógłbym wymienić wam nie takie tylko państwa, które znajdują się w gorszym niż my okolicznościach. Mogę z przyciskiem powiedzieć: dotychczas w Austrii nie mamy bynajmniej oznak przesilenia; a to jest sukces. W czasie, gdy skutki polityki walutowej w Stanach Zjednoczonych, z którymi pod względem odżywiających źródeł ekonomicznych Austrii jednym tchem wcale wymieniać nie można, bezprzykładnie grasuje przesilenie, mogę wskazać na to, że u nas rozwijał się stosunkowo spokojny stan rzeczy i rzeczywiście powiodło się krokami dotychczasowymi odwrócić przesilenie od naszych granic. Jest to bądź co bądź coś, a że o tem panom mówię, proszę nie poczytywać mi tego za chępliwość. Jest to sukces, któryśmy osiągnęli; dzięki także spokojowi ludności, która trzyma się zdala od szalonych przedsięwzięć.

A teraz, wielce szanowni panowie powiecie mi: Dobrze, ale co dotychczas się stało, nie zapobiegło chwiejności naszej waluty; owszem rzecz ma się inaczej. Macie słuszność, to prawda. Gdy sobie przypomniecie łaskawie, com podczas dyskusji nad kwestią waluty w tej Wys. Izbie powiedział, zobaczycie, że wywód mój był taki: Mogę teraz usunąć te chwiejności, które wypływają zezłej gospodarki finansowej, bo dzięki Bogu mamy lepszą; mogę usunąć te chwiejności, które sprowadza srebro, bo wolno mi zerwać związek waluty naszej ze srebrem; ale nie mogę usunąć tych chwiejności, które sprowadza stan naszego bilansu wypłat. To wówczas wyraźnie powiedziałem i na tem stanowisku dziś także pozostaję. Macie tedy prawo zapytać mnie; jakże więc ukształca się bilans wypłat? Proszę panów używać tu wyrazów „pomyślnie“ i „niepomyślnie“ nie w absolutnym, lecz we względnym sensie, bo jak wszystko na świecie, tak i to ma swoje różne strony. Na ukształtowanie bilansu wypłat wpłynęły u nas trzy rzeczy. Po pierwsze nasz bilans handlowy pogorszył się; po drugie napłynęło walorów, choć nie tyle, ile niektórzy twierdzą; po trzecie nabyliśmy złoto. Wszystko to wpływa na bilans wypłat. Powiecie wprawdzie: przy nabyciu złota musiały przecież papiery wyjść z granic. Ale, nie zdradzam tu bynajmniej tajemnicy, papiery te nie całkiem jeszcze wyszły z granic, lecz znajdują się po części w ręku konsorejum, które rentę złotą przejęło.

Powiecie teraz: A więc bilans wypłat niepomyślny, to bardzo zły znak! Panowie, wiem dobrze, jakim to zazwyczaj przypisuje się przyczynom, a jednak zdaje mi się, że i w tem znowu jest przesada. Przy pomnożonym dowozie towarów z zagranicy i pomnożonym napływie papierów, jednego nigdy się nie uwzględniła, tj. wzrostu siły konsumcyjnej z jednej i wzrostu lokowanych kapitałów z drugiej strony. Powołuję się na liczby przytoczone w budżecie przy poborach pośrednich; siła spożywcza wzmagą się rzeczywiście, wzmagają się też na towary zagraniczne; kapitały rosną rzeczywiście, i złąd papiery austriackie wracają z zagranicy. Ze stanowiska obiektywnego nie jest to niechęć, owszem przyjemność sprawia; ale dla bilansu wypłat ma to nieprzyjemne skutki. I otóż moi panowie, te nieprzyjemne rezultaty powinny przypadać właśnie na czas przejścia. Państwo, jak nasze, z wątpliwym bilansem wypłat, jakże powinno się zachowywać? Obejrzyjcie się po Europie. Państwa z czynnym bilansem wypłat, jak Anglia, Francja i Niemcy, mają sprawę stosunkowo łatwą. Nie powiem, iżby państwa te obojętnie na rzecz patrzyły; nie będą też mówić o historii podwyższenia dyskontu banków angielskiego i niemieckiego; o wiele ciekawszy jest sposób zachowania się banku francuskiego wobec nabywania złota i prosilibym przekonać się jakiego premij bank ten żądał w czasie ostatnim za efektywne złoto. Ale pomijam to, boć to państwa bardzo bogate i mają bezwarunkowo czynny bilans wypłat. Państwa natomiast z wątpliwym bilansem, coż czynić mogą? Moim zdaniem powinny przede wszystkim w czasie przejścia, gdy waluta poniekąd tylko skłania się ku złotu, chwycić się takich sposobów, jakich potrzeba na zapobieżenie przesileniom; powinny całkiem samodzielnie traktować swoją walutę i całkiem samodzielną prowadzić politykę dyskontową, bez naśladowania wzorów obcych, które polegają na wcale innych warunkach. Jest to może rzecz najtrudniejsza w stanie, w jakim dzisiaj się znajdujemy. Mogę dodać tylko co następuje: W ogóle dokonywa się rozwój przy niejakej ostrożności sam przez się, o ile gospodarka finansowa zawsze pozostaje uporządkowaną. Nawet *agio* ma skłonność samobójczą wskutek polepszania się bilansu handlowego, a względnie bilansu wypłat. Ale są to rzeczy, które nie dokonywują się z dziś na jutro, które ostrożnie i uważnie obserwować trzeba i popierać w ich rozwoju. Takie państwo z

wątpliwym bilansem wypłat musi patrzeć przede wszystkim własnych interesów, oglądając się na to, co dla niego najkorzystniejsze. W ten sposób dba nietylko o swoje, lecz i o interesa swoich wierzycieli.

Przechodzę teraz do ostatniego punktu. Zapytacie bowiem: Coż teraz stać się powinno? Na to odpowiem tylko: Całkiem spokojnie wytrwać na obranej drodze. Przede wszystkim o to chodzi, żeby stało się, co stać się może dla polepszenia bilansu handlowego; a potem żeby jak najbaczniej obserwować stan środków cyrkulacyjnych w kraju. Wiadomo, w jak trudnej pod tym względem znajdujemy się sytuacji. Mamy dwojakie środki cyrkulacyjne: skarbowe i bankowe. Sprawa staje się jeszcze zawiśszą w skutek tak zwanych parcyalnych asygnat hipotecznych. Rozległy to temat, więc w ogólności tyle tylko nadmienię: Chodzi o to, żeby środki cyrkulacyjnych zawsze była ilość należąca. Oto pierwszy i główny cel, który trzeba zachować na oku. Z jednej strony nie można u nas gwałtownie ograniczać środków cyrkulacyjnych; to sprowadziłoby bezprzykładną obniżkę cen (*tak jest!*); to doprowadziłoby nas całkiem na pewno do przesilenia. Z drugiej strony tak samo niedozwolona jest inflacja (pomnożenie środków cyrkulacyjnych nad miarę). Monetarna polityka Stanów Zjednoczonych w ostatnich czasach dowodzi jasno, dokąd prowadzi inflacja, choćby powiązana z wysokimi clam ochronnymi, nawet w najbogatszych państwach. Naprzód sprowadza to sztuczną wybujałość przemysłu, potem nadmierną produkcję; konsumpcja nie może podążyć za nią; naturalnym skutkiem jest upadek. Chodzimy rzeczywiście po grzbiecie góry, a wszystko zawisło od tego, żebyśmy ani ku jednej, ani ku drugiej stronie popełnić się nie dali.

Coż więc stać się powinno? Panowie, niezadługo przedstawię wam odnośne projekta. Jak już niejednokrotnie zapowiedziałem, możemy pomyśleć o ufundowaniu, a względnie o wykupieniu naszych skarbowych środków cyrkulacyjnych i zastąpieniu ich innymi. To uczynić możemy. Drugą rzeczą, która stać się może, jest ta: możemy zastanowić się nad pytaniem, czy ilość parcyalnych asygnat hipotecznych nie jest już zbyt wielka, czy nie wypadająby ze zmniejszeniem ilości skarbowych środków cyrkulacyjnych, powiązać stopniowe zmniejszenie ilości owych asygnat. Oto kroki, o których pomyśleć możemy i co do których przedstawię wam projekta. Trzeba w tych wypadkach użyć się z Bankiem austro-węgierskim tak, żeby Bank coraz więcej stawał w środku zapotrzebowania asygnat pieniężnych i aby mógł uczynić zadość potrzebie; i to stanowi trzeci punkt zadania teraźniejszego.

Co się tyczy wiele omawianej kwestyi zaprowadzenia obowiązkowej waluty koronowej, jest to kwestya formalna, nad którą jednak koniecznie zastanowić się trzeba. Nie uchodzi wydawać monety nowej waluty, a przytem zachowywać starą. Ale, jak powiedziałem, jest to kwestya formalna i z owemi sprawami nie ma nic wspólnego.

Kończąc mój wywód i krótko go streszczając, mogę powiedzieć co następuje: Stan rzeczy, w którym się znajdujemy, nie jest zaniepokajający; jest to stan, jaki w czasie przejścia od jednej do drugiej waluty być musi. Nasz porządek finansowy i ekonomiczny postępuje naprzód, spełniamy punktualnie nasze zobowiązania również względem własnego kraju, jak względem zagranicy. Przy naglaniu kroków trzeba nam wystrzegać się stanowczo; wszystko zawisło od tego, żebyśmy nie stracili głowy w tych trudnych okolicznościach. Wypłaty w gotówce muszą, jak to już często powiedziałem, pozostać na oku jako zwornik całej akcji. Ale muszę tu na jeden jeszcze punkt zwrócić uwagę. Lepiej, że burze nieuniknione nastaną przed podjęciem wypłat w gotówce, niż później. Podjęcie ich często bywa przedstawiane jako chwila poniekąd sakramentalna, usuwająca wszelkie niebezpieczeństwa. Otóż, moi panowie, podjęcie wypłat w gotówce nie ma pod tym względem skutków żadnych; niebezpieczeństwa są przedtem i potem zupełnie te same. Różnica jest tylko ta, że, jeżeli wielkie niebezpieczeństwa nastaną po podjęciu wypłat w gotówce, spustoszenie może być o wiele większe niż przedtem.

Gdy tedy zapytacie mnie o mój program, nie mogę odpowiedzieć nic innego, jak: niezachwianie trzymać się obranej drogi i nie powodować się nagłymi wrażeniami, niespodziankami i t. p. Finansowego stanu rzeczy w państwie, które przez wieki znajdowało się w sytuacji bardzo złej, nie zmieni się odrazu; ludność wcale nie przywykła do tej surowości finansowej, jakoby w takim razie była konieczna. W czasach takiego, jak dziś, niesłychanego przesilenia monetarnego nie można przynaglać kroków porządkujących.

Mówiono, że w całej tej akcji i operacji popełniono wiele błędów. Wiadomo wam, wielce szan. Panowie, że na taki zarzut jestem nieczuły; ale co powiedzieć na to, gdy się widzi, że co jeden wtyka jako

błąd, drugi dopatruje się w tem zalety; gdy wszyscy zgodni są w tem, że popełniono wielkie błędy, ale nie ma zgody co do pytania, na czym te błędy polegają? Takie sądy sprowadzają tylko zamęt. Dlatego mogę powiedzieć tylko tyle: Wedle mojego rzetelnego przekonania — a z naciem mnie przecież jako człowieka uczciwego — w tem, co dotychczas się stało, działalem na korzyść ojczyzny; a śmiem dodać: gdybyśmy teraz stali tam, gdzieśmy byli na wiosnę roku zeszłego, i gdyby czekało mnie to samo zadanie dziś po ośmnastu miesiącach czasu niespokojnego i pełnego doświadczeń, postąpiłbym sobie tak samo, jak postąpiłem wówczas. Ten czas wcale mnie nie przekonał, iżby w sprawie naszej coś ważnego inaczej stać się było powinno.

Kończę, a krótko jeszcze o budżecie wspomniawszy, powtarzam moje słowa z roku ubiegłego: miarkować się! Wiadomo bowiem, ile dziś zależy od uporządkowanych finansów. Skłonność ku większym wydatkom wzmagają się; dlatego wzywam panów: Zachowajcie na względzie, jak ważna w takiej chwili coraz większych niebezpieczeństw jest niezawisłość państwa, niezawisłość od różnych potęg, i jak drogo państwo musiałyby zawisłość swoją opłacić. Proszę o życzliwe rozpatrzenie i uchwalenie budżetu. (*Huczna brawa.* Panowie Ministrowie wieszają kolędzie.)

## Sprawy parlamentarne.

(Ogólne położenie parlamentarne. — Sprawa reformy wyborczej w klubie niemieckiej zjednoczonej lewicy.)

Z Wiednia telegrafują do *Czasu* pod dniem wczorajszym: Położenie parlamentarne nie zmieniło się. Lewica postanowiła chwilowo nie przechodzić do opozycji, ale zapowiedzieć opozycję, a przez to zyskać na czasie, rozpatrzyć teren i ewentualnie wymusić koncesje osobiste. Dla tego złoży lewica w parlamencie oświadczenie, iż będzie głosowała za odesłaniem wyjątkowych rozporządzeń do komisji, ale zastrzega sobie na później stanowcze rozstrzygnięcie, czyniąc Rząd odpowiedzialnym za obecny stan w Czechach. Lewica znajduje się w ogóle w krytycznym położeniu. Jeżeli odrzuci rozporządzenia wyjątkowe, to wywoła niebezpieczeństwo rozwiązania Izby, ewentualnie przyjąć odpowiedzialność za dalszy rozwój w Czechach, zwiększy agitację młodoczeskie i skompromituje swój rzekomy liberalizm. Jeśli zaś lewica zatwierdzi rozporządzenia, natenczas odda się na łaskę Rządu, albowiem reforma wyborcza, wymagająca w Izbie tylko zwykłej większości głosów, znajdzie prawdopodobnie tę większość, chociaż z góry można przypuszczać, iż pierwotny projekt rządowy ulegnie pewnym zmianom.

Projekt ten przedłożył istotnie p. Baernreither na wczorajszym (piątkowym) posiedzeniu Izby dep. Proponuje on nową klasę wyborców z robotników, zobowiązanych do ubezpieczenia się na wypadek choroby, którzy wybierają mają 20 deputowanych, przez co ogólna liczba deputowanych wzrosłaby do 373. Z tych 20 nowych mandatów ma przypaść na Czechy 5, na Dalmację z Pobrządem 1, na Galicję i Bukowinę 2, na Austryę Dolną 4, na Austryę Górną i Salzburg 1, na Styryę 2, na Karyntyę i Kraińę 1, na Morawie 2, na Szląsk 1, na Tyrol i Przedarlanię 1. Pierwsze wybory mają się odbyć w trzy miesiące po ogłoszeniu ustawy. Czynne prawo wyborcze mieliby ci, którzy należą do kasy chorych nieprzerwanie przez rok; jeśli zaś robotnik zajęty jest w takim przedsiębiorstwie, które czynnem jest tylko przez pewną część roku, natenczas wystarczyłoby do uprawnienia wyborczego, jeśli podczas całej kampanii odnośnego przedsiębiorstwa należał bez przerwy do kasy chorych.

### Fremdenblatt donosi:

Klub zjednoczonej lewicy niemieckiej odbył we czwartek d. 12 b. m. blisko trzygodzinną konferencję, na której obradowano nad obecną sytuacją polityczną. Podczas posiedzenia panowało w ogóle silne wzburzenie. Znaczna część członków klubu broniła zdania, że lewica po „afroncie“ wyrzadzonym jej przez wniesienie projektu reformy wyborczej, winna przejść do opozycji i stanowczo odrzucić wszelkie przedłożenia rządowe, a tem samem odmówić także zatwierdzenia rozporządzeniem o stanie wyjątkowym w Pradze. Kilku wybitnych posłów usiłowało złagodzić i uspokoić nerwy nastrojów, podnosząc, że reforma wyborcza w obecnej swej formie nigdy nie uzyskałaby aprobaty Izby wyższej. Z drugiej strony w razie zatwierdzenia stanu wyjątkowego przewidywać można z całą stanowczością ewentualność rozwiązania parlamentu. Dyskusya, przerwana o godz. 1, toczyła się w dalszym ciągu o godzinie 7 na wieczornem posiedzeniu klubu.

W kilku dziennikach wiedeńskich znajdujemy wzmiankę, że projekt nowej reformy wyborczej został wypracowany podczas ostatniego pobytu P. Ministra skarbu dr. Steinbacha w Elischau. Prezes gabinetu hr. Taaffe przyspieszył wniesienie skoro się dowiedział, że w imieniu zjednoczonej lewicy ma być wniesiony projekt reformy wyborczej, którą wypracował dep. Baernreither.

## Koło polskie.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania o naradach Koła w d. 12 b. m. podnieść jeszcze należy, iż Koło roztrząsało obszernie projekt ustawy uzupełniającej i rozszerzającej ustawę z dnia 28 grudnia 1887 „w sprawie zabezpieczenia robotników“ a to w duchu zapewnienia wypłaty zapomóg robotnikom skałeczenym wskutek wypadków przy pracy, które to zapomogi mają być wypłacane ze składek corocznych, uiszczanych przez pracodawców i robotników. Projekt tej noweli, mającej uzupełnić wspomnianą ustawę, przedłożył Rząd Izbie poselskiej w roku zeszłym; komisya przemysłowa, której Izba projekt ten przekazała do poprzedniego roztrząśnienia, rozszerzyła go jeszcze więcej na dalsze koła robotników i ten zmieniony projekt przedłożyła Izbie na wiosnę r. b. Lecz ponieważ Izba wówczas zajęta była uchwaleniem budżetu na r. b., przeto projekt teraz dopiero ma przyjść pod rozprawę pełnej Izby.

W dyskusji nad tym przedmiotem zabierali głos pp. Rozwadowski, Sokołowski, Abrahamowicz Dawid, Lewicki, Skarszewski, Pięta, Chranowski, Piniński, Jaworski, Jędrzejowicz, Struszkiewicz, Lewakowski. Wśród tych rozpraw wykazano, że projekt rządowy rozszerza słusznie ubezpieczenie od wypadków na robotników i służbę przy drogach żelaznych, na cały personal zawodowej straży ogniowej, na robotników przy bagerowaniu koryta rzek, na przedsiębiorstwa zajmujące się czyszczeniem kanałów, dróg, budynków i dachów, na przedsiębiorstwa, zajmujące się przewozem osób i rzeczy łądem lub wodą, na przemysł kominarski i kamieniarski. Mniej zaś potrzebnie rozszerzał ubezpieczenie od wypadków na przedsiębiorstwa utrzymujące stałe teatry, co do ubezpieczenia służby teatralnej od wypadków. Zgodziło się jednak Koło na wszystkie rozszerzenia ubezpieczeń, zaproponowane w projekcie rządowym.

Koło uchwaliło, że gdyby który z mówców przy rozprawach w Izbie poselskiej domagał się wciągnięcia do obowiązku ubezpieczenia się od wypadków robotników rolniczych — czego ani Rząd, ani komisya w projektach swoich nie proponowała — w takim razie należy przemawiać przeciw temu. Uchwalono wreszcie sprzeciwić się utworzeniu jednego centralnego funduszu rezerwowego, co proponuje komisya. Mową w Izbie dla rozpraw ogólnych wyznaczono dr. Lewickiego.

## Uroczystości francusko-rosyjskie.

Uroczystości francusko-rosyjskie, które potwać mają dwa tygodnie a dostarczą Europie ciekawego widowiska bratanie się zwolenników idei, głoszącej że zwierzchnikiem swoim ma być sobie sam naród, bratanie się z bałwochwalczykami wyznawcami idei despotyzmu, rozpoczęły się wczoraj. W uroczystościach tych będzie niezawodnie wiele przesady i bombastu, wiele nawet śmieszności — ale pomimo to wszystko trudno przecoczać tę ich stronę, iż są one potężną manifestacją zbliżenia się pomiędzy dwoma państwami, zbliżenia politycznego, mogącego wiele zawazyć na szali dziejów Europy. Po za ich stroną komiczna, która wzbudzić może tylko uśmiech politowania; po za ich stroną obrazową, zewnętrzną, dekoracyjną, która niezawodnie będzie świetną, gdyż Francuzi są mistrzami w inscenowaniu wszelkich uroczystości — pozostaje jeszcze strona polityczna, a ta uczyni niezawodnie wizytę eskadry rosyjskiej we Francji wybitną datą w dziejach nowoczesnych.

Wśród zapewnień w umiarkowanych i urzędowych dziennikach, iż wizyta ma być tylko manifestacją pokojową, w całej Francji gdzie już od pierwszej chwili, jak zapowiedziano przybycie eskadry rosyjskiej, zapanał ruch nadzwyczajny, od tygodnia życie publiczne bije nie zwykle silnie i przyspieszonym tętnem a w Paryżu i Toulonie, zwłaszcza w tym ostatnim, czyniono w najwyższym pospiechu ostatnie przygotowania na przyjęcie gości rosyjskich. Wczoraj rano przyozdobienie miasta było już całkowicie ukończono. Od godziny 7mej z rana tysiączny tłum napływał do portu. Medale z francuskimi i rosyjskimi insygniami, tudzież słowniki zawierające zwykłe rosyjskie słowa i zwroty wraz z tłumaczeniem francuskim, sprzedawano wszędzie. Małe

statki wypłynęły naprzeciw eskadry rosyjskiej. Inne statki rozwinęły ciekawych po rozmaitych punktach zatoki. Pogoda była wspaniała. Dywizja, która rano odpłynęła ku eskadrze rosyjskiej, składała się z krzyżowca, z 4 parowców awizowych i 6 torpedowców. Także przeszło dwadzieścia okrętów rozmaitych francuskich kompanij żegluga odpłynęło na powitanie Rossyan pod dowództwem admirała Boissoudy z Marsylii do Toulonu. Wczoraj o godzinie 8 z rana wyjechał również naprzeciw eskadry rosyjskiej: rada ambasady rosyjskiej w Paryżu Giers wraz z sekretarzem, *attaché* marynarki przy rosyjskiej ambasadzie, konsul rosyjski w Marsylii, zastępca szefa sztabu generalnego marynarki francuskiej i oficerowie francuscy przydzieleni do honorowej służby przy admirał Avelana. Przebieg szmego powitania eskadry rosyjskiej w porcie touloniskim opisują już dzisiejsze depesze.

W Paryżu tymczasem pojawiła się właśnie broszura p. t. „Rozmówki francusko-rosyjskie“, która trzymana w ogóle w stylu naiwnych „rozmówek“ Ollendorfa, zabarwiona jednak miejscami polityką, ułatwić ma Francuzom i Francuzkom porozumiewanie się z Rossyanami. Znajduje ona na bulwarach pokup nadzwyczajny. W restauracjach i kawiarniach goście witają się wówczas według wskazówek tej broszury rosyjskimi powitaniami, które naturalnie sylabizują tylko z mozołem. Szczególne zajęcie i uznanie budzi rozdział broszury, zatytułowany: „Rozmowy z damami, należącymi do dobrego towarzystwa“.

We wtorek miniony odbyła się w Paryżu uroczystość przygotowawcza do uroczystości rosyjskich. W wspaniałym *Cercle Militaire*, zawdzięczającym powstanie swe Boulangerowi, akademii wojskowych aeronautów urządziła wielki bankiet na cześć rosyjskiego pułkownika Orłowa, komendanta rosyjskiego oddziału balonowego. W czasie uczy panował wielki entuzjazm, ale na prośbę samego Orłowa, nie zwrócono oficjalnie ani słowa przeciw trójprzymierzu.

Galowe przedstawienie w Operze paryskiej na cześć gości rosyjskich odbędzie się, jak wiadomo, dnia 21 b. m. Koszta ponosi państwo. Organizacją i zaproszeniami zajmuje się komitet prasy paryskiej. Paryskie dzienniki ogłaszają już listę uprzywilejowanych, którym przeznaczono loże. Nazwiska właścicieli krzesła na parkiecie są jeszcze nieznane. Gościom rosyjskim pragnie pokazać Francya przy tej sposobności wszystkie swoje znakomitości w armii, w polityce, w sztukach i naukach, w prasie, w świecie arystokratycznym i finansowym. W pierwszej linii, jako widzów lożowych, wymieniają dzienniki: prezydenta Carnota, ministrów, byłych prezydentów gabinetu Ribota, Freycineta, Simona, Waddingtona, prezydenta Towarzystwa „Steeple-Chase“ księcia Sagan, ks. Aumale, byłego dowódcę armii krymskiej marszałka Canroberta. Chory marszałek Mac-Mahon ma zarezerwowaną parkietową lożę nr. 3. Baron G. Rothschild siedzi obok Melchiora de Vogüe, hr. Talleyranda i ks. de Broglie. W dalszym ciągu listy czytamy nazwiska hr. Montebello, pp. Meilhaca i Halévy'ego, gubernatora „Crédit Foncier“ p. Christophle, Pasteura i Gréarda z Akademii, Olliviera, rodzin Daudeta i Lockroy, Hébrarda, muzyków Gounoda, Masseneta, Saint Saënsa, Thomasa, pp. Constansa, Floqueta, Rouviera, gubernatora banku Magnina i Leona Say i t. d. Ze słynnych kobiet zaproszone były śpiewaczkę panią Carvalho, jako przedstawicielkę literatury panią Adam, malarstwa panią Lemaire, teatru Sarę Bernhardt. Sara postawiła warunek, iż będzie mogła wziąć z sobą jedną z byłych koleżanek w Komedii francuskiej. Dla dziennikarzy rosyjskich jest przeznaczona loża osobna, również dla dziennikarzy z prowincji, z zagranicy i wreszcie dla reporterów, którym nadto wyznaczono salon dla redagowania sprawozdań.

## KRONIKA

Lwów, 14 października

— **Najj. Pan** raczył najmilszej udzielić z prywatnej swej skatki komitetowi rz. kat. parafialnemu w Krakowcu na odbudowanie kościoła, zapomogi w kwocie 300 zł.

— **JE. Pan Marszałek krajowy**, ks. Eustachy Sangusko, wyjechał dziś kuryerskim pociągiem na dni kilka do Gumnisk, z kąd uda się już wprost do Krakowa na uroczystość otwarcia nowego teatru.

(§) **Stypendya**. JE. książę Adam Sapieha nadał na rok szkolny 1893/4 stypendya o rocznych 500 zł. z fundacji s. p. ks. Leona Sapiehy, Leonowi Wojciechowi dw. im. Korybskiemu, uczniowi Akademii handlowej w Pradze, oraz doktorandowi filozofii Aleksandrowi Kolesie, znanemu badaczowi historii literatury ukraińskiej, celem odbycia dalszych studiów za granicą w obranym zawodzie.

— **Dar**. Stanisław hr. Badieni, członek Izby panów odstąpił stosownie urządzone ubikacje na pomieszczenie klasy nadetatowej w Koropecu, podarował miejsce pod budowę się mającą szkołę na Przewoźcu i przeszedł morg pola dla użytku szkoły i nauczyciela w Zalesiu. C. k. okręgowa Rada szkolna w Buczaczu uchwaliła wyrazić hr. Badieniemu za tak hojny dar szczerze podziękowanie.

— **Walne zgromadzenie** stowarzyszenia młodzieży rękodzielniczej „Skała“ we Lwowie, odbędzie się w niedzielę dnia 29 b. m.

— **Lutnia** spiewać będzie podczas mszy żałobnej za duszę Tadeusza Kościuszki w poniedziałek w kościele Katedralnym o godzinie 9.

— **Liczba wyborców** we Lwowie, uprawnionych do głosowania na posła do Rady państwa, w myśl przedłożonej noweli do ordynacji wyborczej, zwiększyłaby się w razie uchwalenia blisko pięciokrotnie. Spis ludności z roku 1890 wykazał, że wśród ludności cywilnej było mężczyzn, umiających czytać i pisać 36.811, zaś analfabetów 18.700. Jeżeli od liczby umiających czytać i pisać odejmiemy liczbę mężczyzn, będących podówczas w wieku 6—24 lat (7830), to widzimy, że liczba mężczyzn, umiających czytać i pisać w wieku powyżej 24 lat wynosiła 28.981. Liczba analfabetów wynosiła 18.700; od tego odjął należy analfabetów, liczących do 35 lat życia (15.225) to jako cyfrę tych analfabetów, którzy w myśl ostatniego ustępu §. 9 b) mają prawo głosowania, otrzymamy 3475. Liczba wyborców wynosi zatem według spisu ludności z 1890 roku 32.456. Ponieważ liczba tych analfabetów, którzy służyli w obec nieprzyjaciela, uprawnieni są do noszenia medalu i tych, którzy mają głos z tytułu opłaconego podatku, przyjęć można na 500, przeto liczba wyborców miasta Lwowa na zasadzie spisu ludności z roku 1890 wyniesie okragło 33.000. Stanowi to okragło 20% ludności cywilnej, a w porównaniu do liczby uprawnionych obecnie do głosowania (6706) wynosi prawie o 492% więcej.

— **Na budowę ruskiego teatru narodowego** w dalszym ciągu złożyli: Władysław hr. Russocki, radca Namiestnictwa i starosta w Brodach 5 zł., Henryk Garwoliński, sędzia powiatowy w Brodach 1 zł., hr. Kalinowski, adjunkt sądowy w Brodach 1 zł., Karol Schayer, radny miasta Lwowa 10 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Karlsbadzie, Aleksander Kocowski, c. k. poborca podatkowy w Przemyślanach, zmarł nagle po trzydniowym pobycie w Karlsbadzie.

W Gnieźnie, ks. Stanisław Gdeczyk, penitencjarz katedralny, sekretarz i skarbnik kapituły gnieźnieńskiej, długoletni współpracownik *Kuryera Poznańskiego* Nieboszczyk był żyjącą kroniką Katedry gnieźnieńskiej i nikt zapewne lepiej od niego nie znał jej wspaniałych tradycji. Dziełny syn Kościoła i Ojczyzny pracował wszędzie, gdzie go powołano, a miasto Lecha z którym żył się przez dwudziestokilkoletnią pracę, na długo zachowa go w dobrej pamięci.

— **Jubileusz** 25-letni kapłaństwa obchodził dnia 1 b. m. ksiądz Hipolit Ryznerski, wicedziekan dekanatu bieleckiego i proboszcz w Kobyłance, pod Gorlicami. Parafianie, po uroczystości odprawionej Mszy św., ofiarowali mu szczerą srebreną pamiątkową lampę artystycznie wykonaną przez jublera Czaplickiego w Krakowie. Lampę tę przeznaczył jubilat do kościoła parafialnego.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 14 października Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 13 października do 12 w południe dnia 14 października b. r. mieliśmy wiatr zachodni, o niej prędkości 3.5 masek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (85 procent wilg. tności względnej), opad deszcz, wysokość opadu 11.4 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +9.2°C., najwyższa +15.0°C. wczoraj po południu, najniższa +4.0°C. dziś w noc.

Wczoraj wieczorem i w nocy padał deszcz, dziś rano wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w środkowej Szwecji; wyżka 770 do 765 mm. w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południu 765 mm.

Prognoza na dobę 15 października bieżącego roku (od połn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo zachodni, o średniej prędkości 4 masek.; średnia temperatura doby pozostanie około +10°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc., opadu nie będzie, pogoda.

**Kradzież w tarnopolskiej Kasie oszczędności.** Najw. Trybunał kasacyjny zniósł wyrok sądu przysięgłych w Tarnopolu, skazujący Antoniego Rudego, urzędnika Kasy oszczędności w Tarnopolu, za rzekomą kradzież 24.800 zł. na szkodę tejże Kasy, i zarządził rozpisanie nowej rozprawy przed trybunałem pierwszej instancji, a to z powodu, że świadkowie, którzy pierwotnie sami byli podejrzani o tę kradzież, nie powinni byli przy pierwszej rozprawie być dopuszczonymi do przysięgi.

**Najstarszy kapłan** W. Ks. Poznańskiego, dycyzezy chełmińskiej, jubilat ks. Jan Ruchniewicz, który roku zeszłego obchodził dwuletni jubileusz kapłaństwa, zmarł we wtorek w zakładzie emerytów w Zamartem. Zmarły urodził się dnia 16 listopada 1794, a święcenie kapłańskie odebrał w dniu 7 lutego 1817 roku.

**Egzekucya.** W Albias, we Francji, spełnił słynny kat paryski, mistrz Deibler, egzekucyę na osobie Emila Veyriosa, skazanego na karę śmierci przez sąd przysięgłych w Tarn dnia 25 lipca r. b. za zabójstwo ojca. O godzinie 5 zbudzono głęboko uspiętego więźnia, który dowiedział się o odrzuceniu próby o ułaskawienie i z całym spokojem ubrał się sam. Po odbytej spowiedzi, odezwał się do prokuratora: — Żądam równości w obec prawa. Jest winnych trzech, a ja jeden skazany.

Kiedy go ubierono w biały długi płaszcz i zawiązano oczy, nie uronił ani jednej łzy, zaczął jednak drżeć na całym ciele przy wejściu na wóz, który miał go zawieźć na szafot.

Na placu egzekucyjnym tłumy oczekiwały skazanego. Po wysłuchaniu głośno odczytanego wyroku, Veyrios wszedł wolnym lecz pewnym krokiem na szafot, ucałował księdza i powtórzył te same słowa:

— Jest trzech winnych, a jeden ukarany. Za chwilę sprawiedliwości stało się zadość. Egzekucya trwała 10 sekund. Kilkanaście kobiet zemdało.

— **Książę Bismarck** zapuszcza brodę. Wiadomość to pomyślna dla dzienników ilustrowanych i fotografów, którzy zasypią nas za pewne nowymi podobiznami ex-kanalera. Ks. Bismarck nie znoś, aby obca ręka gospodarowała na jego twarzy. Od lat 60 sam się goli. Ponieważ obecnie, skutkiem osłabienia, nie może utrzymać brzytwy, więc zapuszcza brodę.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertuar teatralny.** W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w sobotę, gościnnie występ pani Adolfiny Zimajer, w operetce Offenbacha „Życie paryskie“. Jutro, w niedzielę, w 76 rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki, po południu „Kościuszkę pod Racławicami“; wieczorem drugi występ pp. Aleksandra Mysziugi i Gabriela Górskiego w narodowej operze Moniuszki pod tytułem „Halka“. — W poniedziałek, ujrzymy po raz pierwszy „Flirt“, komedię w 4 aktach Michała Bałuckiego (z konkursu *Kuryera Warszawskiego*), która na wszystkich scenach polskich grywaną jest z wielkim powodzeniem. Autor przybędzie z Krakowa na poniedziałkowe przedstawienie swej komedii.

**Z literatury dramatycznej.** Zygmunt Przybylski napisał świeżo dwie komedye jednoaktowe: „Zjazd koleżeński“ i „Przyjaciel męża“. Stanisław Greybner złożył dyrekcji teatru krakowskiego dramat p. t. „Na osłep“.

Warszawski *Kuryer Codzienny* donosi nado, że Edward Lubowski wykończył cztery sztuki, jednoaktową komedię p. t. „Kto to?“, pięciokaktową komedię p. t. „Mr. Blaise“, trzyaktową krotoczwilę p. t. „Pod sekret-m“ i trzyaktową komedię p. t. „Wycieczka z przeszłości“. Jordan przerobił „Słomianego człowieka“ z powieści na komedię, wreszcie Bałucki napisał komedię p. t. „Bajeczki“.

„**Bartek zwycięzca**“. *Gazeta di Venezia* rozpoczęła drukować w fejetonie tłumaczenie nowelki H. Sienkiewicza „Bartek zwycięzca“ p. t. „Słownik alla guerra“ (Słownik na wojnie). Tak brzmi, jak wiadomo, nazwisko bohaterka nowelki.

**Zakupna obrazów.** Dnia 7 września na wystawie w Chicago zakupił dr. Sadowski z Pittsburga obraz Gersona: „Przeście przez strumień“, a dr. Rowiecki z Detroit, Szwajcarki: „Woźny.“ Amerykańska spółka z Filadelfii zakupiła główkę W. Kanczika. Prócz sześciu obrazów, które kupił E. Jerzmanowski za 22.500 dolarów, miała zakupić jego małżonka kilka obrazów polskich malarzy.

## Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 12 października).

Prezydent miasta zaprosił członków Rady na nabożeństwo za duszę Tadeusza Kościuszki, które odbędzie się w poniedziałek d. 16 o godzinie 9tej z rana w kościele Katedralnym, oraz na inaugurację roku szkolnego w Politechnice, która nastąpi tegoż dnia o g. 10 z rana.

Sekretarz Rady odczytał następnie wniosek prof. dr. Roszkowskiego, który opiewa: Uznając nieodzowną potrzebę zaprowadzenia szkół handlowych w naszym mieście, Reprezentacja uchwała: Poleca się Prezydium 1) wniesienie petycji do Rządu o założenie akademii handlowej we Lwowie,

bądź jako osobnej szkoły, bądź też jako jeden z wydziałów szkoły politechnicznej; 2) poleca się wystosowanie pisma do c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego z prośbą o życzliwe poparcie tej sprawy, mającej pierwszorzędną doniosłość nie tylko dla naszego miasta, ale i całego kraju“.

Wniosek powyższy uchwaliła Rada bez dyskusji.

Odczytano również pismo c. k. Namiestnictwa, zawiadamiające Radę, że Najj. Pan przychylił się raczył do petycji reprezentacji miasta i zezwolił na stopniowe uzupełnienie V gimnazjum. Dotychczas 4 klasowe to gimnazjum zamienione zostanie na 8 klasowe. W roku bieżącym otwarto już klasę piątą.

Rad. Mikuliński wniósł do prezydenta zapytanie w sprawie wygotowania projektu drogi szutrowanej do Brzuchowic, zaś radny ks. Mazurak zainteresował urząd budowniczy w kwestyi dozoru nad budującą się w rynku nową kamienicą. Kamienica ta (naprzeciw katedry) nie jest właściwie nową, bo właściciel używa całych części murów rozebranego poprzednio domu, który stał dawniej na tem miejscu i został rozebrany, ponieważ groził zawaleniem. Otóż niektóre z tych starych murów mają być według interpelanta przegniłe, — na co urząd budowniczy uwagę zwrócić powinien.

Prezydent odpowie na te zapytania na najbliższem posiedzeniu.

Po załatwieniu kilku rekursów w sprawach budowniczych, wybrano komisję dla zakładu kalek św. Łazarza. Weszli do niej pp. ks. Korzeniowski, Walichiewicz, Mozer i Łukawski. Do komitetu zarządzającego arształmi miejskimi wybrano ks. Korzeniowskiego i dr. Holzera. Uchwalono dalej wnieść zażalenie do Trybunału administracyjnego w sprawie wymiaru podatku dochodowego od funduszu propinacyjnego. Realność miejską przy ulicy Zborowskiej uchwaliła Rada wynajmując na pomieszkanie kadru zapasowego 4 pułku ułanów za czynszem rocznym 960 zł. zaś na Stryjskim postanowiono wybudować zimowy wojskowy barak kosztem 5.200 zł. Sprawę oddania robót około budowy pawilonu miejskiego na Wystawie przedstawił referent p. Rawski, który wykazał, że oferta p. Müllera jest najkorzystniejsza, i że zarzuty, podniesione na poprzednim posiedzeniu Rady przeciw temu przedsiębiorcy, są zupełnie niesłuszne. To też komisya oddała tę robotę p. Müllerowi. Rada przyjęła to zarządzenie komisji bez dyskusji do wiadomości.

Obszerna dyskusya wywiązała się nad sprawozdaniem o petycji zarządu lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego o subwencję na wydanie mapy powiatu lwowskiego. Referent, dr. Gerstmann, wniósł, ażeby zamiast dania subwencji, zakupić 80 egzemplarzy po 5 zł. Dr. Ciesielski uważał wydatek ten za zbyt znaczny, ponieważ istnieją bardzo dobre mapy sztabu generalnego, które kosztują o wiele taniej.

Za nabyciem mapy przemawiał p. Guhrnowicz. Dr. Goldman przypomniał, iż autor tej mapy podał o subwencję krajową do Sejmu, a tam, gdy jeden z członków komisji budżetowej przypatrywał się mapie, zauważył, że na niej nie ma jego majątku. Po stwierdzeniu tego w komisji sejmowej nie traktowano tej mapy na serio.

Radny Dziedzicki zalecał zakupno tej mapy. Autorem jej jest prof. Majerski, i odpowiada ona wymaganiom pedagogicznym. Na wniosek ks. Mazuraka, poparty przez dr. Ciesielskiego odcroczono decyzję do przyszłego posiedzenia, na którym mapa ta ma być wystawioną w sali obrad.

Jako ostatni punkt porządku przedstawił referent dr. Gerstman wnioski w sprawie organizacji męskich szkół ludowych miejskich i przeliczenia 4 klasowych szkół na 6 klasowe. Sekcyja I przedstawiła następujące wnioski:

I. Rada miejska uchwała 4 klasowe szkoły żeńskie im. św. Anny, im. Czackiego, im. Konarskiego, im. Mickiewicza, im. św. Maryi Magdaleny, im. Piramowicza, im. Staszica, im. św. Antoniego, im. Elżbiety i pięcioklasową szkołę św. Marcina przekształcić na szkoły sześćo klasowe o sześciu stałych nauczycielach z pełną płacą (800 zł. i 80 na pomieszkaniu). II. zwiększony w skutek tego roczny wydatek w kwocie 7788 zł. ma być w połowie, to jest w kwocie 3894 zł. wstawiony do budżetu szkolnego na rok 1894. III. Dotychczasowe mieszane szkoły dwuklasowe im. św. Zofii, im. Szaszkiewicza, im. św. Mikołaja na Pasiakach nie ulegną żadnej zmianie, co do swej dotychczasowej organizacji. IV. Powyższemi uchwałami załatwiona zostaje petycja lwowskich nauczycieli szkół ludowych o zwiększenie liczby stałych posad nauczycielskich.

Innego zapytywania jest magistrat, który proponuje przeprowadzić w razie organizacji tylko następujących szkół: im. Konarskiego, im. Mickiewicza i im. Czackiego z 4 na 6 klasowe im. św. Marcina z 5 na 6 klasową, a im. św. Antoniego i im. św. Elżbiety z 4 na 5 klasowe i to dopiero z początkiem roku 1894/5.

Sekeya II. zgodziła się z wnioskami magistratu i proponowała zamianować tylko tyłu nauczycieli, ilu na razie będzie potrzeba.

Po dłuższej dyskusji w której dr. Goldman domagał się natychmiastowej reorganizacji wszystkich szkół, zaś dr. Ciesielski, ks. Mazurak i Sembratowicz reorganizacji stopniowej i częściowej odesłano elaborat ponownie do sekeyi celem dokładniejszego zbadania na podstawie dat statystycznych.

Na tem posiedzenie zamknięto.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Targ zbożowy.

**Lwów, 14 października:** pszenica 7— do 7 70, żyto 6— do 6 30, jęczmień 5 50 do 6 20, owies 6 50 do 6 75, rzepak 13 50 do 14—, groch 6— do 6 60, wyka — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5— do 5 50, hreczka — do —, konieczyna czerwona — do —, biała — do —, szwedzka — do —, kminek — do —, anyż — do —, kukurudza stara 6 60 do 6 85, nowa — do —, chmiel 100— do 125, spirytus 15 50 do 16—, Waranty na wresień — do —.

Uspობienie słabe.

**Kraków:** pszenica biała 8— do 8 30, czerwona 7 75 do 8 30, żyta 7 75 do 8 25, jęczmień browarny 7 50 do 8 25, pastewny 5 80 do 6 20, owies 6 75 do 7—, groch — do —, konieczyna czerwona — do —, biała — do —, rzepak 13— do 14—, Uspობienie słabe.

**Tarnopol:** pszenica 7 35 do 7 50, żyto 5 50 do 5 65, jęczmień 5— do 6—, owies 5 75 do 6—, hreczka 7— do 7 25, groch Wiktorwa 7 50 do 8 50, zwykły 5 75 do 6 50, bobik 5 25 do 5 50, rzepak 12 50 do 12 75, lufanka 7 75 do 8 25, koniec. czerw. 60— do 65—, biała — do —, spirytus gotowy 16 50 do —.

### Targ zbożowy zagraniczny.

**Poznań:** Pszenica biała 12 30 do 14 40, żyta 12 30 do 14 30, żyto 11 60 do 12 90, jęczmień 13 60 do 15 80, owies 14 70 do 16 80, groch 12— do 16—, rzepak zimowy 19 30 do 22 70.

## OSTATNIA POCZTA

Dr. Euzebiusz Czerkawski wystosował do swoich wyborców w Tarnopolu i Brzeżanach następujące pismo:

„Czcigodni obywatele wyborcy! Zaszczycony przez was od lat wielu mandatem do Rady państwa, służyłem tam krajowi i ojczyźnie po waszej myśli, jak sobie śmiem pochlebiać, według najlepsze moich przekonań i w miarę sił, o ile i póki mi ich starczyło.

„Dziś, przyciśniony wiekiem i podupadły na zdrowiu, czuję, że nie mogę nadal na polu parlamentarnym być dość użytecznym i niepeśsiadam może potrzebnych warunków, aby spełnić wszystkie nadzieje, jakie pokładać w swoim poście macie prawo.

„Tem powodowany, zdecydowałem się, po dojrzałym namyśle, rzec się poruczonego mi w ostatnich wyborach przez was łaskawie mandatu, i proszę, iżbyście nim już teraz w inny sposób chcieli rozporządzić.

„Raczej, Czcigodni Panowie, przy tej sposobności przyjąć szczerą podziękę za darowane mi dotąd, i ocenione dla mnie obywatelskie zaufanie i wierzyć, że jedynie koniecznością zmuszony, przestaję z niego korzystać.

„Z wysokim poważaniem  
Dr. Euzebiusz Czerkawski.

We Lwowie d. 14 października 1893.

Dnia 13 października zachorowało na cholera:

W powiecie stanisławowskim: w Uzynie 3 osoby, w Zagwoździu 2, w Knihininie i Stanisławowie po 1 osobie.

W powiecie sanockim: w Rymanowie 2, w Bukowsku 4.

W powiecie kołomyjskim: w Siemakowcach i Korniecu po 1 osobie.

W Delatynie (w powiecie nadwórniańskim) i w Humenowie (w powiecie kałuskim) po 1 osobie.

Wyzdrowiały: w Zagwoździu (w powiecie stanisławowskim) oraz w Delatynie i w Dobrotowie (w powiecie nadwórniańskim) po 1 osobie.

Zmarły: w Uzynie (w powiecie stanisławowskim) 2 osoby; w Podleśniowie ad Mikuliczyn i Nazawizowie (w powiecie nadwórniańskim), w Humenowie (w powiecie kałuskim), w Siemakowcach (w powiecie kołomyjskim) i w Bukowsku (w powiecie sanockim) po 1 osobie. W Rymanowie 2 osoby.

Dnia 12 października pozostawało 51 osób chorych na cholera; w ciągu dnia 13 października zachorowało 17, wyzdrowiały 3, zmarło 9, pozostaje zatem w leczeniu 56 osób.

Wypadki podejrzane zaszły: w Nowosielcach (w powiecie sanockim), w Paćkowie (w powiecie stanisławowskim) i w Babinie (w powiecie kałuskim).

W dejetkach Józefa Zabika i Franciszka Kurlita, którzy dnia 27 i 30 września w Krakowie zachorowali wśród objawów podejrzanych, badanie bakteriologiczne nie wykryło zarazka właściwego cholerae azjatyckiej.

Najj. Pan będzie udzielał w dniach 19, 23 i 26 b. m. publicznych posłuchań na zamku królewskim w Budzie.

Bawiący od dni kilku w Wiedniu w ścisłym incognito król grecki odwiedził przedwczoraj P. Ministra hr. Kalnoky'ego i zabawił u niego blisko godzinę.

*Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza:*

Komendant VI korpusu w Koszycach generał-porucznik hr. Uexküll-Gyllenband został przeniesiony do Krakowa w charakterze komendanta I korpusu, a komendantem VI korpusu w Koszycach zamianowany zastępca komendanta w Wiedniu generał-porucznik Kovács de Mad.

Wspólny minister skarbu P. Kallay, który od dwóch miesięcy bawi w Bośni, powróci dzisiaj do Wiednia.

Przedwczoraj wieczorem Pan Minister Zaleski dał w hotelu Sachera obiad na cześć P. Ministra wojny Krieghammera. W obiedzie wzięli udział: PP. Ministrowie austriacy z hr. Tassem na czele, dalej hr. Kalnoky, p. Namiestnik hr. Badeni, prezes Koła polskiego p. Jaworski i hr. Hohenwart.

Do dziejów głośniejszej wymiany depesz między Güns i Kissingen ogłasza monachijskie *Neuesten Nachrichten* kilka zajmujących a nieznanych dotychczas szczegółów. Bezpośrednio przed telegramem cesarza Wilhelma do ks. Bismarcka w d. 19 września odbyła się także wymiana telegramów między profesorem dr. Schweningerem i starszym lekarzem sztabowym dr. Ernesti, który w zastępstwie lekarza sztabowego znajdował się w orszaku cesarza Wilhelma. Wiadomo, że dr. Schweninger nie ogłosił o słabości ks. Bismarcka w pierwszym jej stadium żadnego biuletynu. Nim tedy cesarz Wilhelm wysłał znaną depeszę, zatelegrafował w tonie szorstkim dr. Ernesti do dr. Schweningera, donosząc mu, iż otrzymał polecenie wyrażenia mu cesarskiego niezadowolenia z powodu nie ogłoszenia biuletynu o stanie zdrowia ks. Bismarcka a zarazem zakomunikowania mu rozkazu, aby uczynił natychmiast co jego jest obowiązkiem. Dr. Schweninger odpowiedział nie mniej szorstko, zastrzegając się stanowczo przeciw formie, w jakiej dr. Ernesti wystosował swoją depeszę, a jednocześnie wysłał telegram do cesarza, w którym uzasadnił obszernie powody nieogłoszenia biuletynu i zapowiedział wysłanie sprawozdania w przeciągu 12 godzin, co też i uczynił.

*Hamburger Nachrichten* oświadczają, że ze względu na potrzebny spokój dla prawidłowej rekonwalescencji, ks. Bismarck przez dłuższy czas żadnych odwiedzin we Friedrichsruhe przyjmować nie będzie.

Księżę Genui udał się już do Tarentu na powitanie floty angielskiej. Flota włoska będzie towarzyszyła eskadrze angielskiej aż do Spezii, gdzie nastąpi powitanie przez króla Humberta i następcę tronu włoskiego.

Jak już wiadomo w d. 15 b. m. odbędzie się w San Martino odsłonięcie pomnika Wiktora Emanuela w obecności królestwa włoskich, następcy tronu, prezesa ministrów, oraz deputacji parlamentu, armii i marynarki. Na uroczystość otrzymało zaproszenie 120 stowarzyszeń wojskowych. Wśród gości znajdować się będą także *attaches* wojskowi austriacko węgierski i francuski.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 października. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, odjechał ztąd wczoraj wieczorem z powrotem.

Wiedeń, 14 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Minister handlu zamianował starszego zarządcę pocztowego w Krakowie, Aleksandra Dawidowskiego, dyrektorem tamtejszego urzędu pocztowo-telegraficznego.

Wiedeń, 14 października. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych po wnie-

sieniu przez postą Baernreithera, imieniem zjednoczonej lewicy niemieckiej projektu reformy wyborczej (*patrz „Sprawy parlamentarne“*) przedłożył Rząd wraz z motywami Najw. rozporządzenie z 23 sierpnia w sprawie zapomogi państwowej w sumie 240.000 zł. dla dotkniętych powodzią okolice Galicji, Bukowiny i Tyrolu.

Dep. Czerkawski składa mandat poselski.

Dep. ks. Pastor składa ślubowanie poselskie.

Następnie dep. Nitsche referował w sprawie podania sądu w Zadarze, żądającym przyzwolenia na sądowe ściganie dep. Bianchiniego, jako redaktora czasopisma *Narodni List*, oskarżonego o obrażę czei. Referent wniosł, aby Izba nie przychyliła się do żądania sądu i aby wezwała Ministerstwo sprawiedliwości do wniesienia z urzędu zażalenia nieważności przeciw postanowieniu sądownemu, zarządzającemu przesłuchanie dep. Bianchiniego bez zezwolenia Izby. Wniosek ten przyjęto.

Nastąpiło z kolei pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o stanie wyjątkowym w Pradze i jej okolicy. Do głosu *contra* zapisali się: Eim, Bareuther, Slama, Bianchinini, Kaunitz, Pacak, Kaizl, Purghart, Schneider i Vaszaty.

Pierwszy zabrał głos Eim. Widzi on w ogłoszeniu stanu wyjątkowego zamknięcie bilansu ery ugodowej. Wina za obecne usposobienie ludu czeskiego spada nie tylko na Rząd teraźniejszy, ale także na dawniejsze epoki wiedeńskiej sztuki rządzenia. Prezes gabinetu hr. Taaffe trzyma się dziś tych praktyk, które przed 10 laty potępił. (*Bravo z ław młodocześniejszych*). Stan wyjątkowy istnieje nawet tam w Czechach, gdzie formalnie nie został ustanowiony. Ustawa prasowa jest właściwie zniesiona.

Przemawiali następnie przeciw deputowani: Slama, Kaunitz, Bareuther, Bianchini i Lueger, poczem dep. Heilsberg złożył na podstawie jednomyślnej uchwały niemieckiej zjednoczonej lewicy następujące oświadczenie: „Stronnictwo zjednoczonej lewicy niemieckiej wzięło pod rozważenie wyjaśnienia, które Rząd złożył w komisji, co do częściowego zawieszenia konstytucji. Oświadcza jednak już dzisiaj, że czyni Rząd odpowiedzialnym za ubolewania godne stonunki, które przez chybną politykę w Czechach wytworzył. Wypowiadamy nadto przy tej sposobności słowa potępienia dla okazanych ostatnimi czasy nieprzyjaznych tendencji Rządu w obec interesów politycznych kół mieszczańskich i włościańskich w ogóle, a w szczególności ludu niemieckiego“.

Rząd przedłożył projekt ustawy w sprawie zmiany artykułu XVI traktatu handlowego i żelaznego z Węgrami, w którym mowa o przywilejach.

Następne posiedzenie we wtorek.

Wiedeń, 14 października. W celu pełnienia agend służby hydrograficznej, zostanie utworzone w Wiedniu samoistne biuro hydrograficzne przy Ministerstwie spraw wewnętrznych, przy głównych zaś politycznych władzach krajowych utworzone zostaną oddziały hydrograficzne.

Budapeszt, 14 października. W redakcyi *Pesti Naplo*, gdzie już onegdaj przeprowadzono rewizję z powodu ogłoszenia w tym dzienniku urzędowych aktów w sprawie zakazu wywozu paszy, wczoraj wieczorem odbyła się znowu rewizya, ponieważ redaktor tego dziennika nie chciał wydać manuskryptów. Przy wczorajszej rewizji użyto przemocy, otworzono wszystkie biurka i przeszukano je; żądanych manuskryptów jednak nie znaleziono.

Budapeszt, 14 października. Izba deputowanych uchwaliła złożyć *ad acta* również petycję w sprawie odpowiedzi Monarchy w Güns. Przebieg posiedzenia był burzliwy. Podczas mowy Wekerlego cała opozycja opuściła demonstracyjnie salę, podczas gdy stronnictwo rządowe urządziło Wekerlemu prawdziwą owację.

Toulon, 14 października. Eskadra rosyjska wpłynęła wczoraj o godzinie trzy kwadrans na 12 w południe do portu w Toulonie, wśród nieopisanego zapału zgromadzonych na wybrzeżu tysięcznych tłumów francuskiej publiczności. Marynarze rosyjscy odpowiedzieli na okrzyki Francuzów, okrzykiem *Vive la France!* Kapela wojskowe zaintonowały hymn rosyjski, a publiczność powiewała kapelusami i chustkami. Minister marynarki powitał admirała eskadry rosyjskiej w imieniu prezydenta republiki, rządu francuskiego i całego kraju, podnosząc, że Kronstadt i Toulon będą datami, które zawsze w przyszłości będą świadczyły o wzajemnych sympatyach narodów francuskiego i rosyjskiego.

Avelane odpowiedział, iż nie tylko eskadra rosyjska, lecz cała Rosya będzie wdzięczną Francuzom za to przyjęcie, jakie eskadrze zgotowali.

Mer Toulonu powitał admirała Avelane'a w merostwie, przyczem zaznaczył, że wstrząsające całą Francją entuzjastyczne okrzyki na cześć Rosyi dowodzą, jak głębo-

ko twi w narodzie francuskim przyjaźń dla Rosyan.

Wśród radosnych okrzyków zgromadzonych na ulicach rzesz ludności, odprowadzono admirała Avelane'a z honorami wojskowymi do gmachu prefektury portowej, gdzie przyjął go minister marynarki.

Toulon, 19 października. Minister marynarki wydał wczoraj na cześć marynarzy rosyjskich obiad, podczas którego wniósł toasty na cześć cara, „który w oczach świata uchodzi za symbol pokoju“, na cześć rodziny carskiej, armii rosyjskiej, rosyjskiej marynarki, a wreszcie na cześć braterstwa broni pomiędzy armią francuską i rosyjską.

Toulon, 14 października. Podczas wczorajszego obiadu admirał Avelane odpowiadając na toasty francuskiego ministra marynarki, wniósł toast na cześć prezydenta republiki p. Carnota, oraz na cześć marynarki francuskiej.

Wieczorem miasto było wspaniale iluminowane. Niezmierne tłumy ludności wnosiły okrzyki na cześć admirała Avelane; admirał ukazał się na balkonie pałacu, w którym rezyduje, i pozdrowił publiczność. Avelane wyznaczył już 50 oficerów, którzy będą mu towarzyszyli do Paryża.

Późnym wieczorem odbył się balet odtańczony na stosownej estradzie pod gołym niebem. Tańce wykonali członkowie baletu opery paryskiej. Przedstawieniu przypatrywał się także admirał Avelane, francuski minister marynarki Reunier, tudzież rosyjscy i francuscy oficerowie. Ludność wita Avelane'a wszędzie z zapałem i pozdrawia go okrzykami na cześć cara i Rosyi.

Petersburg, 14 października. *Journal de St. Petersburg* przypomina przyjęcie, jakie zgotowano dla okrętów rosyjskich w Ameryce północnej, a dla marynarzy rosyjskich w Kadyxie i powiada, że Rosya z zadowoleniem przyjmuje te objawy sympatii dla flagi rosyjskiej, która wszędzie budzi uczucie pewności pokoju. W tem właśnie tkwi także wielkie znaczenie obecnego przyjęcia eskadry rosyjskiej w Toulonie przez Francuzów. Przyjęcie to będzie komentarzem przyjaźni, jaka ożywia i łączy oba narody.

Kopenhaga, 14 października. We wczorajszej uroczystości poświęcenia nowego jachtu carskiego, wzięli udział oboje carstwo, carewicz następcą tronu i ks. Waldemar. Popołudniu udał się car, carewicz i wielki książę, Michał na pokład statku francuskiego „Isly“, i pozostał tam przez pół godziny. Car pozdrowił oficerów francuskich i wyraził wielkie swoje zadowolenie z urzędzenia okrętu. Na skutek rozporządzenia samego cara, okręt rosyjski „Gwiazda północna“ powitał okręty francuskie trzydziestu salwami.

Waszyngton, 14 października. Zwolennicy wniosku o zniesienie bilu Sbermana, pragnąc doprowadzić do głosowania w tej sprawie w senacie kongresu Stanów Zjednoczonych, i zwalczyć w ten sposób obstrukcyjną politykę zwolenników srebra w senacie, którzy nieustannie mówami odwiekają głosowanie, chcą więc znużyć swych przeciwników, postanowili nie przerywać posiedzenia senatu, dopóki nie nastąpi głosowanie. Posiedzenie senatu trwało w istocie 39 godzin, ostatecznie jednak skończyło się odroczeniem dalszej dyskusji a to wskutek tego, iż zwolennicy srebra, usunawszy się z senatu, zdekompletowali go i uczynili niezdolnym do powzięcia uchwał. Odroczenie to uważają powszechnie za zwycięstwo zwolenników srebra.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 październ. 1892 r. godz. 2. minut —, Akcy kredytowe 335 50, Alp. Tow. górnicze 54—, Węgierskie akcy kredytowe 409 50, Akcy anglo-austriackie 149 50, Akcy banku Union 250—, Akcy kolei Karola Ludwika 216—, Akcy kolei Północnej 288—, Akcy kolei Południowej 104—, Losy tureckie 48 90, Akcy kolei państwowej 303 50, Akcy kolei Lwowsko-Czerwonowieckiej 256 50, Akcy kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96 10, Wiedeńskie losy komunalne 173 50, Akcy tytoniowe 190 25, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 95 75, Akcy kolei Elbetal 238—, Akcy banku dla krajów koronnych 247 80, 4-prc. węgierska renta złota 116—, Akcy banku związkowego 122 50, Rubel papierowy 1 32 25, Węgierska renta papierowa 93 45. Uspობienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 13 październ. 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 17 20 do 17 30 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7 18 do 7 20 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 142— do — zł, żyto — do — zł, spirytus 34 70 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42 75 fr

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Kreczowski.

# Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzi:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Ze Lwowa odchodzi:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
	z	z	z	z		z	z	z	z
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3:08	6:01	9:36	6:36	9:41	3:01	10:41	5:26	11:11
Z Warszawy	—	6:01	9:36	6:36	9:41	—	10:41	5:26	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/3)	—	—	9:36	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9:41	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 2/3 do włącznie 12/3)	—	6:01	—	—	—	—	—	—	7:36
Z Muszyny - Krynicy p. Stryj	—	—	9:06	1:08	—	—	—	—	8:01
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6:36	—	—	10:41	5:26	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2:48	10:02	9:46	6:21	—	6:44	3:20	10:16	11:11
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2:34	9:46	9:21	5:55	—	6:58	3:32	10:40	11:33
Z Suczawy	10:11	—	7:59	12:51	7:11	6:36	—	10:36	3:31
Z Kimpolunga	10:11	—	7:59	—	—	—	—	—	3:31
Z Radowice	10:11	—	7:59	—	7:11	—	—	—	—
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10:11	—	—	—	7:11	6:36	—	—	10:56
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7:11	—	—	—	10:56
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10:11	—	—	—	7:11	6:36	—	—	10:56
Z Husiatyna przez Halicz	10:11	—	7:59	—	—	—	—	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12:51	—	—	—	—	—
Z Bełzca	—	—	—	5:20	—	—	—	—	—
Ze Sokala	—	—	—	8:16	5:26	—	—	—	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolca, Szerencsa, Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9:06	1:08	—	—	—	7:21	8:01
Ze Stryja	—	—	9:52	—	—	—	—	—	10:26
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2:38	—	—	—	—	—	3:41

## U W A G A.

Godziny drukowane grubymi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Rozkłady jazdy w formie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (L. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1.3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby c. k. austriackich kolei państwowych. O ile podróżnicy zezwalają, zasięgać tamże można informacji odnośnie jazdy do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednio karty jazdy i zestawione reszty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

## Nadesłane.

**Niestrawność**  
katar żołądkowy, dyspepsja, brak apetytu, itp. jak i katar organów oddechowych zaflegmienie, kaszle, chrypka, są te słabości, w których

**MATTONIEGO**  
**GISSHÜBLER**  
woda mineralna  
**SZCZAWA-ALKALICZNA**

podług zdania powag lekarskich z szczególnym powodzeniem używaną bywa.

## Okulista dr. Teodor Bałaban

b. asystent i lekarz na klinice profesora Borysiekiewicza w Graacu po kilkuletniej praktyce specjalnej, ordynuje w chorobach i operacjach ocznych, przy ulicy Wałowej 1. 7. od godziny 10-12 przed i od 3-5 po południu, I. pi-tro. 1144  
Dla biednych bezpłatnie.

Zwracamy uwagę na inserat „Wielkie Magazyny du Printemps.“

## Przyjechali do Lwowa

dnia 14 października 1893.

Hotel Zorza.

PP. H. Gutowska z Grodna, K. Babecki z Krakowa, T. Fedorowicz z Klebanówki, M. Piniński z Koszycowca, T. Grossglück z Warszawy, K. Drähsler i F. Grossi z Wiednia.

## Wystawy i muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— Muzeum im. Lubomirskich otwarte codziennie rano od 9-1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3-5 popołudniu.

— Zakład nar. im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od 9-2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

## August Schellenberg i Syn we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł. 1.80 z dostawą

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 14 października 1893.

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215 — 218 —
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	355 — 358 —
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	375 — 385 —
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	— — 215 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 — 101 7/10
„ „ 5 pr. w. a. „ „	— — —
„ „ wylosowalne z 10 pr. premii	110 — 110 7/10
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	99 60 100 3/10
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 50 101 2/10
„ „ 4 pr. w. a. „ „ w 57 l.	97 30 98 —
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a. l. emis.	98 — 98 7/10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	98 30 99 —
„ „ 4 pr. w. a. los. w 52 l.	98 30 99 —
„ „ 4 1/2 pr. w. a. los. 56 l.	100 — 100 7/10
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	— — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	— — —
4. Oblig. za 100 zł.	
Indemnit. gal. 5 pr. m. k.	— — —
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	96 40 97 10
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 25 —
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 25 —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 — —
„ „ 4% koronowej	105 — 100 7/10
„ „ 4% koronowej	96 — 96 7/10
„ „ Losy miasta Krakowa	96 20 96 9/10
„ „ Stanisławowa	24 — 26 —
40 — — —	— — —
6. Monety.	
Dukat cesarski	5 94 6 04
Napoleonodor	10 — 10 10
Półimperyal	10 20 —
Rubel rosyjski srebrny	1 31 — 1 33 —
„ „ papierowy	1 31 50 1 33 50
0 marek niemieckich	61 90 62 60

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 października 1893.

Dług państwa.	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96.75 96.95
„ „ luty-sierpień	96.80 97. —
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.70 96.90
„ „ kwiecień-październik	96.70 96.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	146. — 146 5/10
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145 25 145 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161. — 162 —
„ „ 1864 po 100 zł.	184.50 185 50
„ „ 1864 po 50 zł.	124.50 125 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	158.75 159.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119.20 119 40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	96.10 96.30
2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Bukowiny	104.25 105.25
Galicyi	— — —
Niższej Austrii	109.75 110.75
Siedmiogrodu	— — —
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	94 30 95 30
3. Akcje.	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	149.25 149 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	334.50 335 —
Nizno-aust. tow. eskom. po 500 zł.	665. — 670 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — —
Gal. banku d. han. i prz. a. z. 200 wpl. 40 pr.	— — —
Gal. zakł. kred. ziem. a. 200 zł.	— — —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	244 — 246 —
Bank austro-węgierski a 600 zł.	992 — 994 —
Kol. Albrechts 200 zł. w srebrze	94 — 94.75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	387.50 388 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— — —
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— — —

płaca zadają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2385. — 2590. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	— — —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	256.50 257.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w. s.	303. — 303 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	195. — 195 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	202 — 303. —
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — —
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złoście w 50 l.	123.50 —
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.50 99.30
„ „ 3 pr. 114.75 115.75	— — —
„ „ 3 pr. emisja 1889	114.75 115.25
Gal. Zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr. w 20 l. 7 pr.	— — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. 98.50 99. —	— — —
„ „ po 4 pr. w 41 l. wyl. 98.50 98.75	— — —
„ „ po 4 1/2 pr. w 41 l. wyl. 100. — 100.50	— — —
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l. 100.50 101. —	— — —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji 100 50 101 50	— — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. 99.90 100.70	— — —
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 4 pr. 100.50 101.25	— — —
„ „ wyl. 4 1/2 pr. 100.20 100.80	— — —
„ „ w 41 l. wyl. 97 80 93 40	— — —
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	— — —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— — —
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70 100 30
„ „ po 100 zł. „ 1887	99 75 100 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — —
„ „ (Jarosław-Sokal)	— — —

płaca zadają	
Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1834	85.50 89.50
„ „ z r. 1884	4 75 95.75
„ „ z r. 1873	— — —
„ „ z r. 1872	— — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107. — 107 6/10
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142 20 143 —
6. Losy	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	194 25 195 25
Clarego po 40 zł. m. k.	56. — 57 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	136. — 138. —
Keglewieha po 10 zł. m. k.	— — —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.75 26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.25 24.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	58. — —
Pańiego po 40 zł. m. k.	55 75 56 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	18.50 19. —
12 — 12 70	— — —
Fundacya szpitala Arcybk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	— — —
Salma po 40 zł. m. k.	69. — 71. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.75 68.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44. — —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	143. — —
„ „ 50 zł. a. w.	69 — 71.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	46 — 47 —
Windschgratza po 20 zł. m. k.	60. — 64 —
7. Weksle (za 3 miesiące)	
Augsburg na 100 w. p. n.	— — —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— — —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— — —
Hamburg za 100 marek w. p. n.	— — —
Londyn za ft. szt.	126 70 127 10
Paryż za 100 fr.	50.27 50.35. —
Kurs złota.	
Dukat cesarski men.	6. — 6 03 —
„ „ pełnej wagi	5.99 — 6 01 —
Korona	— — —
20-frankówka	10 05.5 10 07. —
Rosyjski półimperyal	— — —
Talar związkowy	— — —
Srebro	— — —

# BIZENNIK URZĘDOWY.

## Licytacje.

L. 5132 [6104 1-3]  
Dnia 21 listopada 1893 i dnia 19 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Lubaczowie położonej wyk. hip. 34 i 1469 objętej w sprawie i na rzecz Mojżesza Dawida Stieglitza przeciw Michałowi i Katarzynie Sochaniom pto 300 zł. wa.  
Cena wywołania 442 zł.  
Wadyum 44 zł.  
Kuratorem wierzycieli nieznanymi ck. notaryusz Józef Kapko w Lubaczowie.  
Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Lubaczów, 8 sierpnia 1893.

cie 66 zł. w. a. z pn odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniu 17 listopada 1893 i w dniu 18 grudnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności wyk. hip. 1. 42 ks. gr. gm. Gliny wielkie objętej, Mateusza Maludego własnej.  
Cena wywołania wynosi 750 zł.  
Wadyum 75 zł.  
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.  
Radomyśl, dnia 29 sierpnia 1893.

L. 10999 [6281 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lkatastr. 94 w Zolezowie wedle w kazu hip. nr. 234 i 235 tejsze gminy dłużników Jewdochy Hryńka Makohon i Hryńka Makohona syna Stefana własnej, na zaspokojenie wierzycielności Zakładu kred. włoś.

w likwidacyi we Lwowie w kwocie 65 zł 40 ct. dnia 21 listopada 1893 i dnia 22 grudnia 1893 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 565 zł., na drugim i poniżej takowej.  
Wadyum wynosi 56 zł. 50 ct.  
Reszta warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.  
Kuratorem nieznanymi wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.  
Rohatyn, dnia 16 września 1893

L. 4819 [5902 1-3]  
Celem zaspokojenia wierzycielności Chaima Józefa Wiesena w kwocie 50 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 21 listopada i 19 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacja realności w Rozwadowie położonej, wyk. hip. nr. 199 objętej, oraz realności lwh. 366 ks. Chorzewice objętej, dłużnika Pawła Małeckiego własnej.  
Cena wywołania pierwszej 200 zł., zaś drugiej 300 zł.

Wadyum 20 i 30 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Rozwadów, 30 sierpnia 1893.

L. 601 [6485 1-3]  
W dniach 18 listopada i 6 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem osiągnięcia kosztów sądowych Maciejowi i Justynie Kapciom przyznanych w kwotach 27 zł 63 ct. i 27 zł 59 ct. w. a. zpn. publiczna licytacja 1/4 części realności lwh. 163 w Porębie Jana Mastalskiego własnej.  
Cena wywołania 533 zł. 25 ct.  
Wadyum 53 zł.  
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w tut. sądzie przejrzeć można.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Krzeszowice, 20 marca 1893.

L. 9493 [6443 2-3]

Celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Simche Schindlera w kwocie 57 zł. 89½ ct. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż 2/5 części gospodarstwa pod l. k. 219 w Głębocku wyk. hip. 507 ks. gr. dla tej gminy objętego, należących do Ilka Kuźmara i niel. Wasyla Kuźmara w drodze publicznej licytacji dnia 17 października i dnia 17 listopada 1893 zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie, przy pierwszym terminie tylko wyżej, przy drugim także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 417 zł. 60 ct  
Wadyum 41 zł. 76 ct.  
Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w aktach.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którzyby po dniu 16 marca 1893 na hipotekę weszli, lub uchwały licyt. weale nie otrzymali ustanowiony adw. dr. Orłowski w Brzozów, dnia 24 sierpnia 1893.

L. 9351 [6446 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Izraela Wienera, prawonabywcy Jenty Szweblowej w kwocie 15 zł. z pn. odbędzie się w dniu 24 października i w dniu 4 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 60 ks. gr. gm. Witkowiec objętej, dłużnika Wojciecha Glenia własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 155 zł.

Wadyum 16 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Ujejski.  
Ropczyce, 28 sierpnia 1893.

L. 17447 [6644 2-3]

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 26 października 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 listopada 1893 nawet poniżej takowej licytacja realności wykazem hipotecznym 773, 682. jakoteż połowy wyk. hip. 772 Antoniego Kulczyckiego własnych, na rzecz Tomasza Nowickiego pto 150 zł. z pn.

Cena wywołania 480 zł., 1520 zł., 120 zł., wadyum 48 zł. 152 zł., 12 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Lewandowskiego adwokata w Czortkowie.

Czortków, dnia 15 lipca 1893.

L. 6007 [6419 2-3]

Dnia 16 listopada i 19 grudnia 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacja całej realności według wyk. hip. l. 613 połowy realności wyk. 336 1/4 części realności wyk. hip. 337 i 1/8 części realności wyk. hip. l. 341 ks. gr. gm. Rozwadowa Kaśki Dyryk i Senia Jarosza syna Ilka własnych, celem zaspokojenia wierzytelności Oleksy Midziaka w kwocie 40 zł.

Cena wywołania 507 zł. 50 ct.

Wadyum 50 zł. 75 ct.  
Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Palidowicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.  
Mikołajów, 20 sierpnia 1893.

L. 6308 [6396 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza iż celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Zehnwrtha w kwocie 11 zł. 40 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniu 16 listopada 1893 i w dniu 15 grudnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności wyk. hip. l. 504 ks. gr. gm. Radomyśl objętej, Piotra Rusinowskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 135 zł.

Wadyum 13 zł. 50 ct.  
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 26 sierpnia 1893.

L. 4885 [6411 2-3]

Dnia 16 listopada i dnia 20 grudnia 1893 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Jana Polka syna Jędrzeja w Glińcu objętej, wyk. hip. l. 90 gm. katastr. Roztoki na 1385 zł. oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności w Jasle w kwocie 125 zł. z pn.

Cena wywołania 1385 zł.

Wadyum 138 zł. 50 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Chwalibóg adwokat w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i

warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiat. miej.-deleg.  
Jasło, 30 sierpnia 1893.

L. 4788 [6358 2-3]

W dniach 17 listopada 1893 i 19 grudnia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 4 ks. gr. gm. Wojnicz Stanisława Ostrowskiego własnej, na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności pto 9 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1190 zł.

Wadyum 119 zł.  
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana z Wojnicza.

Wojnicz, 18 września 1893.

L. 4467 [6357 2-3]

Sąd powiatowy w Miłowce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Anny Sleziakowej pko Michałowi Węglarzowi starszemu o 18 zł. 50 ct. rozpisana została przymusowa publiczna licytacja realności dłużniczej, pod l. 336 w Kameszniczy położonej, złożonej z połowy ciała hip. lw. 326; 1/20 części ciała hip. lw. 1203; 1/5 części ciała hip. lw. 1325 ks. gr. gm. Kamesznica na dzień 17 listopada 1893 i na dzień 19 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 31 zł. 50 ct.

Cena szacunkowa 375 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Kusionowicz.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip., protokół oszacowania i resztę aktów można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Miłowka, 30 sierpnia 1893.

L. 5698 [6432 2-3]

Gmina miasta Sambora licząca 14324 mieszkańców a mająca stałej załogi wojskowej przeszło 600 ludzi, z siedzibą c. k. komendy werbowniczej 77 pułku piechoty, tudzież dwóch kadrów ułanów obrony krajowej i dwóch kadrów piechoty obrony krajowej dalej c. k. sądu obwodowego, ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu, ck. Starostwa, c. k. wyższego Gimnazjum c. k. Seminarjum nauczycielskiego męskiego, 8 klasowej szkoły żeńskiej i 4 szkół ludowych, wydzierżawi prawo propinacji wódeczanej, piwnej i miodowej na lat trzy a względnie sześć tudzież prawo poboru krajowych opłat konsumcyjnych od piwa i trunków słodzonych na rok jeden od 1 stycznia 1894 począwszy w drodze licytacji, która odbędzie się dnia 30 października 1893 od godziny 10 przed południem w Sali radnej w Samborze.

Warunki licytacyjne leżą do przeglądnięcia w Magistracie miasta Sambora.

Magistrat król. woln. miasta.  
Sambor d. 27 września 1893,

L. 5508 [6457 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Josia Schächtera; przeciw Tanasyjowi Baczuk pto 100 zł. z pn. ogłasza przymusową licytację połowy realności dłużnika w Demyczu powiatu politycznego Sniatyn wykazem hip. 368 objętej, na 460 zł. oszacowanej w dniach 8 listopada 1893 i 15 grudnia 1893 każdym razem w sądzie o godzinie 10 rano, odbyć się mającą a to w pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w tus. registraturze do przejrzania.

Wadyum wynosi 46 zł.

Zabłotów, dnia 15 września 1893.

L. 7917 [6458 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Mojżeszowi Scheinhorn i tow. o 150 zł. odbędzie się dnia 8 listopada 1893 i 7 grudnia 1893 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) połowy realności lwh. 220 i b) całej realności lwh. 234 gm. kat. Chlebyczyn polny objętych, Jankla Thau własnych, c) całej realności wbl. 898 gm. kat. Demycze objętej, Jankla Thau własnej, d) całej realności lwh. 1040 gm. kat. Zabłotów objętej, Mojżesza Scheinhorna własnej, e) całej realności lwh. 1075 gm. kat. Zabłotów objętej, Mechla Kressel i Feigi Kressel własnej, z których każda z osobna zostanie sprzedana.

Cena wywołania a) połowy realności lwh. 220 gm. Chlebyczyn polny 984 zł. b) realności lwh. 234 gm. Chlebyczyn polny

2260 zł., c) realności 898 gminy Demycze 430 zł., d) realności w Zabłotowie wbl. 1040, 1000 zł. e) realności lwh. 1075 gm. Zabłotów 760 zł.

Wadyum wynosi za realność ad a) 98 zł. 40 ct. ad b) 226 zł. ad c) 43 zł. ad d) 100 zł. ad e) 76 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 16 września 1893.

L. 9836 [6454 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Schmula Paisacha pko Inokowi Inocuk i tow. o 30 zł. z pn. odbędzie się dnia 15 listopada 1893 i dnia 14 grudnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności: a) lwh. 99 Inoka i Iwana Inocuków i Seimola Grünwerga, b) wbl. 308 Inoka Humeniuka, c) wbl. 328 Pawła Humeniuka, d) wbl. 334 Andryja Palijczuka i e) wbl. 342 Semena Melnyczuka Nykoły własnych, gminy Oleszków objętych.

Cena wywołania za realność a a) 300 zł., ad b) 55 zł., ad c) 60 zł., ad d) 60 zł. ad e) 65 zł.

Wadyum ad a) 30 zł., ad b) 5 zł. 50 ct., ad c) 6 zł., ad d) 6 zł. i ad e) 6 zł. 50 ct. wa.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, dnia 16 września 1893.

L. 6578 [6453 2-3]

W dniach 15 listopada i 15 grudnia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 66 położonej, w Niedzwiedzy Jakóba Święcha własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku pto 200 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 740 zł.

Wadyum 74 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Michała Ziębę sekretarza gminy w Wojniczu.

Wojnicz, d. 7 października 1893.

L. 38199 [6430 2-3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Sylwestra Berskiego przeciw Samuelowi, Markusowi, Emanuelowi, Chanie i Esterze Obstom pto 939 zł. 56 ct. z pn. odbędzie się przymusowa egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod lk. 246 śrmd. we Lwowie położonej, pod następującymi warunkami:

Celem przeprowadzenia jawnego przetargu połowy rzeczony realności wyznacza się dwa terminy a to pierwszy na dzień 16 listopada 1893 drugi zaś na dzień 15 grudnia 1893 każdym razem na godzinie 11 przed południem w tus. sali rozpraw.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2732 zł. 30 ct. wa.

Wadyum wynosi 1/5 część ceny wywołania w zaokrąglonej kwocie 550 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby na tej połowie realności po dniu 28 lutego 1893 prawa rzeczowe nabyli, tudzież dia z życia i miejsca pobytu niewiadomych, wreszcie dla tych, którymby ta lub dalsze uchwały doręczone być nie mogły, jakoteż dla masy Menassys Altschüller ustanowiono adw. dr. Tennera ze zastępstwem adw. dr. Obmińskiego a dla właścicieli niewiadomych lub którymby ta lub dalsze uchwały doręczone być nie mogły adw. dr. Kęstrakiewicza ze zastępstwem adw. dr. Krausa kuratorami.

Lwów, dnia 9 września 1893.

L. 5902 [6272 2-3]

Dnia 14 listopada 1893 i 19 grudnia 1893 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 148 w Tymawej wyk. hip. 119 grunt. gminy Tymawa objętej, Michała, Maliny i Anny Malinowej własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie celem zaspokojenia 16 rat po 9 zł.

Cena wywołania 764 zł.

Wadyum 76 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądane można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony pan Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.  
Brzesko, 27 lipca 1893.

L. 5814 [6273 2-3]

Dnia 14 listopada 1893 i 19 grudnia 1893 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 116 w Uszwej wyk. hip. 116 ks. gr. gm. Uszew objętej, Jana i Rozalii Tobołów własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego wło-

ściańskiego w likwidacji we Lwowie celem zaspokojenia 15 rat po 12 zł.

Cena wywołania 1764 zł. 40 ct  
Wadyum 177 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądane można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony p. Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 27 lipca 1893.

L. 17602 [6373 2-3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Stanisława Gorczuka sumy 140 zł. w. a. z pn. licytacja realności Onufrego Hurhala własnej, wyk. hipot. 9 gm. Zboiska objętej, na dzień 16 listopada 1893 i na dzień 14 grudnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano. w biurze Nr. 3.

Cena wywołania 667 zł. wa.

Wadyum 66 zł. 70 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Dobrzański.

Lwów, dnia 20 września 1893.

L. 4206 [6423 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, że 15 listopada i 14 grudnia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się sprzedaż 7/24 części realności lwh. 1 w Wał Rudzie Magdaleny Kopeiowej własnej, na rzecz Sumera Schneidera pto 12 zł. 65 ct. z pn.

Cena wywołania 19 zł. 82 ct.

Wadyum 1 zł. 98 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest notaryusz Jan Maczyszyn.

Reszta warunków do przejrzania w sądzie.

Radłów, 22 września 1893.

L. 6531 [6227 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 142 zł. 5 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacja posiadłości lwh. 112 gminy Hodwisznia objętej, dłużnika Jana Maryniaka po Annie własnej, w dwóch terminach mianowicie, dnia 15 listopada 1893 i dnia 13 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 826 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Jacek Zyborski w Rudkach.

Rudki, dnia 26 września 1893.

L. 10523 [6450 2-3]

W dniach 15 listopada 1893 i 15 grudnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacja realności Leisora Knisbachera własnej, pod lk. 100 w Hryniowcach położonej, ciała tabularnego stanowiącej wykazem hipotecznym l. 144 księgi gruntowej gminy katastralnej Hryniowce objętej, celem zaspokojenia sumy 365 zł. 19 ct. zpn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedana.

Cena wywołania 2231 zł. 50 ct.

Wadyum 10 pr.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Karol Schweizer z Tłumacza.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

Tłumacz, dnia 12 września 1893.

L. 3313 [6213 2-3]

Das k. k. Bezirks-Gericht in Gwoździec hat die exekutive Feilbietung der dem Mikolaj Skibiński gehörigen in Gwoździec mały situirten Realität G. Zl. 289 des Grundbuchs dieser Gemeinde zu Gunsten des G. Neudlinger pto 64 fl. angeordnet u. hiezu die Tagfahrten auf dem 19 November und 17 Dezember 1893 um 10 Uhr Vormittags anberaumt.

Schätzungspreis 250 fl. ö. W.

Angeld 25 fl.

Curator der unbekanntenen Gläubiger Adv. dr. Milgrom in Kolomea.

Feilbietungsbedingungen erliegen in der h. g. Registratur zur Einsicht.

Gwoździec, am 4 August 1893.

## OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1894 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia na dalszy drugi i trzeci rok lub bezwarunkowo na trzy lata tj. od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1896 rozpisać się pierwszą licytacją, mianowicie celem zabezpieczenia podatku spożywczego od mięsa na dzień 26 października 1893 zaś celem zabezpieczenia podatku konsumcyjnego od wina na dzień 27 października 1893.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 pr. wadyum mogą być wnoszone do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnowie najdalej do 6 godziny po południu dnia poprzedzającego dzień ustnej licytacji.

Blizsze warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnowie tudzież we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarbowej do tego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych podatku spożywczego od:

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania		10% wadyum		Uwaga	L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania		10% wadyum		Uwaga
		zł.	ct.	zł.	ct.				zł.	ct.	zł.	ct.	
	<b>mięsa</b>							<b>wina</b>					
1	Ujście solne	749		75			1	Bochnia	1050		105		
2	Wiśnicz	4038	36	404			2	Wiśnicz	360		36		
3	Radłów	2300		230			3	Brzesko	160		16		
4	Wojnicz	2702		270			4	Radłów	130	90	13		
5	Przeclaw	500		50			5	Brzostek	122	40	12		
6	Jodłowa	854		86			6	Tarnów	2200		220		
7	Tuchów	1687		169			7	Tuchów	228		23		
8	Szczuclin	1215		126			8	Szczuclin	155	58	16		

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu.  
Tarnów, 6 października 1893.

L. 36758 [6092 3—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw spadkobiercom Józefa Laufera pto 4 raty po 8580 zł. wa. z pożyczki 260000 zł. w. a. odbędzie się celem zaspokojenia

1) sumy 8580 zł. jako XI. w dniu 1 września 1890 r. zapadłej raty z pożyczki 260000 zł. z 6 pr. odsetkami zwłoki od dnia 1 września 1890 i kwotą 85 zł. 80 ct. jako 1 pr. prowizya;

2) sumy 8580 zł. jako XII w dniu 1 marca 1891 zapadłej raty z powyższej pożyczki z 6 pr. odsetkami zwłoki od dnia 1 marca 1891 i kwotą 85 zł. 80 ct. jako prowizya;

3) sumy 8580 zł. jako XIII. raty z powyższej pożyczki z 6 pr. odsetkami zwłoki od dnia 1 września 1891, aż do dnia zapłaty bieżących i kwoty 85 zł. 80 ct. jako 1 pr. prowizya;

4) sumy 8580 zł. jako XIV. w dniu 1 marca 1892 zapadłej raty z powyższej pożyczki z 6 pr. odsetkami zwłoki za czas od 1 marca 1892, aż do dnia zapłaty bieżącymi i kwotą 85 zł. 80 ct. jako 1 pr. prowizya, tudzież kosztami sądowymi już przyznanymi w kwocie 247 zł. 84 ct., 31 zł. 30 ct., 351 zł. 30 ct. i kosztami egzekucyjnymi, które się obecnie przyznaje, a to odnośnie do podania l. 3843/1893 w kwocie 12 zł. 22 ct. i odnośnie do podania do l. 20810/1892 w kwocie 88 zł. 18 ct. w. a. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie publiczna licytacyjna sprzedaż dóbr Cewków z przyległościami Niemstów, Dzików, Moszczanica, Ułazów i Koziołka z wszystkimi przynależnościami wykazami hipotecznymi c. k. sądu krajowego we Lwowie l. 39, 395, 400, 434, 528 i 529 objętych, masy spadkowej bł. p. Józefa Laufera względnie tegoż oświadczonego spadkobierców Wolfa Laufera, Mojżesza Ozyasza Laufera, Samuela Laufera, Efraima Laufera, Chaima Izraela Laufera, Beili z Lauferów Engelstein, Chany Lei Laufer i Itty z Lauferów Feigenbaum własnych, dla powyż określonej pretenzji za hipotekę służących, pod następującymi warunkami:

I. Celem przeprowadzenia jawnego przetargu wyż wymienionych majątności wyznacza się dwa terminy, a to: pierwszy na dzień 28 listopada 1893, drugi zaś na dzień 16 stycznia 1894 każdym razem na godzinę 10 przed południem w tut. sądowej sali rozpraw.

II. Cenę wywołania stanowi wartość tych majątności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta a to:  
dla Cewkowa w sumie 120000 zł. wa.  
dla Niemstowa w sumie 90000 zł. wa.  
dla Moszczanicy w sumie 55000 zł. wa.  
dla Dzikowa w sumie 158000 zł. wa.  
dla Koziołki w sumie 3000 zł. w. a.  
a wreszcie dla Ułazowa w sumie 94000 zł. w. a.

III. Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania a mianowicie co do majątności:  
Cewkowa w kwocie 12000 zł. wa.  
Niemstowa w kwocie 9000 zł. wa.  
Moszczanicy w kwocie 5500 zł. wa.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Dzikowa w kwocie 15800 zł. w. a.  
Koziołki w kwocie 300 zł. wa.  
Ułazowa w kwocie 9400 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności można przejrzeć w tut. registrarze.

Dla wierzycieli, którymby na dobrach sprzedanych mających po dniu 10 marca 1893 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na dobrach egzekucyjnych podlegających nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanymi, dla niewiadomych ich prawonastępców i spadkobierców, dla wierzycieli po za granicami Monarchii bawiących, którym w myśl dekretu nadw. z dnia 11 maja 1833 l. 2612 rb. u. s. kurator ustanowionym być musi, w ogóle dla tych interesowanych, którymby uchwała licytacyjna, lub dalsze uchwały dotyczące licytacji, relicytacji, likwidacji, ekstrakcji i ekstradycji weale, lub wcześniej doręczone być nie mogły — ustanowiony został kuratorem p. adw. kraj. dr. Leon Zion, a tegoż zastępcą p. adw. kraj. dr. Leon Klarfeld.

We Lwowie, dnia 16 września 1893.

L. 10277 [6316 3—3]

Mościcki c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnych Błażejowi Pempuś przez małolet. Dmytra Nakonecznego 12 rat pożyczkowych po 15 zł. w. a. z pn. odbędzie się tamże w dniach 13 listopada 1893 i dnia 14 grudnia 1893 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużnika wyk. hip. 104 gminy Ostrożec objętej. Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania 162 zł. lub wyżej ceny, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 16 zł. 20 ct. wa.  
Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościcka, dnia 23 sierpnia 1893.

L. 3882 [6231 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretenzji Ela Platzkera 10 zł. odbędzie się w tut. sądzie dnia 13 listopada i 19 grudnia 1893 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 123 w Szypowcach Domy Kryknickiej własnej.

Cena wywołania wynosi 60 zł.  
Wadyum 6 zł. wa.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registrarze.

Tłuste, dnia 2 czerwca 1893.

L. 1942 [6254 3—3]

W dniach 13 listopada 1893 i 13 grudnia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk 126 lwh. 126 8/48 części posiadłości lwh. 192 i 3/4 części posiadłości lwh. 194 księgi gr. gminy Słonne objętych, w Słonnem położonych Anieli Miskowowej i Benedykta Rączki własnych, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego

włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto dwadzieścia jeden rat po 12 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania co do ciała hipotecznego lwh. 126, 338 zł. wa. do do 18/48 ciała hipot. lwh. 192, 15 zł. 50 ct. w. a. a co do 3/4 części ciała hipot. lwh. 194 60 ct. w. a.

Wadyum natomiast co do pierwszego 33 zł. 80 ct. w. a., co do drugiego 1 zł. 35 ct. co do trzeciego 6 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registrarze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adwokata dr. Wiktora Kutrzebę.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 21 września 1893.

L. 1507 [6418 3—3]

Mościcki c. k. Sąd powiatowy ogłasza że na zaspokojenie dłużnej Isaakowi Fuss przez Jente Feldmann i nieobjętą masę spadkową Arona Feldmana kwoty 183 zł. a. w. zpn. odbędzie się tamże w dniach 19 października 1893 i 23 listopada 1893 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużników wyk. hip. 14 gminy Komuski objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania lub wyżej niej na drugim i niżej tejże.

Cena wywołania wynosi 1880 zł. aw. Wadyum wynosi 188 zł. a. w.

Resztę warunków, i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościcka, dnia 27 maja 1893.

L. 6534 [6155 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółtkwi w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie przeciw Janowi Michalcukowi, Iwanowi Wołyniec synowi Jana, Wasylowi Samotyj synowi Piotra, Michałowi Michalcuk synowi Wasyla, Wasylowi Bosak, Michałowi Samotyj, Annie Bosak, Wasylowi Samotyj, Hańce Pohorylec, Eliasowi Leibie 2 im. Lebowohl, Henrykowi Espenschied i Annie z Najów Espenschied o zaspokojenie 4 zł. 69 ct., 26 zł. 9 ct., 26 zł. 2 ct. i 270 zł. 71 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem publiczna licytacja przymusowa realności pod lk. 92 w Mierzwiicy położonej, wykazami hip. l. 178, 370, 393, 394, 397, 437, 445, 463, 479 i 480 ks. grunt. gminy Mierzwiica z Wiesenbergiem objętej, na Jana Michalcuka, Iwana Wołynieca syna Jana, Wasyla Samotyja syna Piotra, Michała Michalcuka syna Wasyla, Wasyla Bosaka, Michała Samotyja, Annę Bosakową, Wasyla Samotyja, Hańkę Pohorylec, Eliasza Leibe 2 im. Lebowohla, Henryka Espenschieda i Annę z Najów Espenschied zaintabulowanej, dla powyższej pretenzji za hipotekę służącej, na 1400 zł. w. a. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie, na dniu 13 listopada 1893 i nr dniu 11 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tą cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 1400 zł. wa.  
Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółtkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzania w tusądowej registrarze.

Z c. k. Sądu powiatowego.  
Żółtkiew, dnia 15 sierpnia 1893.

L. 3531 [6067 3—3]

Celem wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 11 zł. zpn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości ks, gr. gm. Dusanów l. 380 objętej, na 60 zł. ocenionej wyk. hip. l. 382 objętej, na 891 zł. i połowy ciała hip. l. wyk. 441 na 100 zł. ocenionej, do małoletnich Michała, Stefana i Anny Staeliów jako spadkobierców dłużnika Mikołaja Staeliów należących dnia 13 listopada 1893 i 15 grudnia 1893 każdym razem o 10 przed południem z tem, że sprzedaż na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za taką, przy drugim zaś także poniżej takiej nastąpi.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa a wadyum wynosi 10 pr.

Reszta warunków można w tut. registrarze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest Antoni Harasiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemysły, 13 maja 1893.

L. 4310 [6388 3—3]

W pilźnieńskim ek. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 13 listopada i 18 grudnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna ek. prokuratorji skarbu im. fundacyi mszalnej śp. Antoniego Jaracza przy kościele OO. Karmelitów w Pilźnie we Lwowie przeciw Piotrowi Kaznowskiemu

w Pilźnie pto 121 zł. i 29 zł. zpn. prosi o dozwole nie i przeprowadzenie egzekucyjnej sprzedaży licytacyjnej

a) 1/4 części realności lwh. 318 ks. gr. gminy Pilzno objętej z parcel l. 744 i 745/1,

b) 1/2 realności lwh. 369 tejsze ks. gr. objętej z parcel l. 549 i 745/2,

c) 2/24 części realności lwh. 370 tejsze ks. gr. objętej z parceli l. 251 lk. 116 i

d) 2/28 części realności lwh. 371 tejsze samej ks. gr. objętej z parceli l. 851/1 składających się — w tych częściach dłużnika

Piotra Kaznowskiego dłużnej, celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 121 zł. i 29 zł. zpn. śp. Antoniemu Jaraczowi a względnie jego fundacyi mszalnej przy kościele OO. Karmelitów w Pilźnie przez Piotra Kaznowskiego własnej.

Pomienione części realności na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi ich cena szacunkowa 168 zł. 65 $\frac{1}{2}$  ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciągi hipoteczne pomienionych realności przejrzeć można w ts. registrarze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia, jako też późniejszych wierzycieli hipotecznych tych realności ustanawia się kuratorem T. Bujnowskiego, ek. notaryusza w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 30 sierpnia 1893.

L. 9665 [5649 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Hawryły Seniów w kwocie 8 rat po 12 zł. z 100 pr. odsetkami i 100 zł. rozpisana została przymusowa licytacja realności pod lkons. 60 w Bertnikach położonej, dłużniczej masy spadkowej Stefana Maruszcak własnej, w terminach, dnia 16 listopada i dnia 14 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi 670 zł., zaś wadyum 67 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, lecz nie niżej sumy równej pretenzjom, którym pierwszeństwo przysługuje pretenzjom na tej realności zabezpieczonym.

Resztę warunków przejrzeć można w registrarze.

Chodorów, 28 lutego 1893.

L. 9978 [6495 1—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniu 8 listopada 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 grudnia 1893 nawet poniżej takowej, licytacja realności lk. 34 według wykazu hipotecznego 31 i 159 ks. gr. gminy Haliczanów Iwana i Maryi Pawluk i Ilka Panycza własnej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 69 zł. 31 zł. z pn.

Cena wywołania 850 zł.  
Wadyum 85 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registrarze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henzego.

Gródek, 16 września 1893.

L. 5672 [6479 1—3]

W dniach 9 listopada i 14 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Betti Pifko w kwocie 200 zł. publiczna licytacja połowy realności lk. 9 w Godzisce starej położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 zł.  
Wadyum 45 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Aronsohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 26 lipca 1893.

L. 12847 [6178 1—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kalmana Kleina do Katarzyny Kosowskiej w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 17 listopada 1893 i 15 grudnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja 1/4 części realności pod lwh. 140 w Żarkach położonej, Katarzyny Kosowskiej własnej.

Cena wywołania 204 zł. 5 et.  
Wadyum 21 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registrarze tutejszego sądu. Kurator-m niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gąszyński z substytucją adw. dr. Kremera.

Chrzanów, dnia 1 września 1893.



L. 12421 [6480 1-3]  
 W dniach 9 listopada 1893 i 14 grudnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Hermana Körbla w kwocie 2000 zł. publiczna licytacja realności w Wilkowicach położonych, wyk. hip. l. 13 i 95 dalej 1/4 części realności lwh. 335, 1/9 części realności 336, 1/8 części realności lwh. 337, 1/5 części realności lwh. 277 i 1/7 części realności lwh. 281 gminy kat. Wilkowiec objętych, Rozalii 2o Dobijowej własnych.  
 Cenę wywołania stanowi kwota 10835 zł. Wadyum 1084 zł.  
 Na pierwszym terminie realności te niżej ceny szacunkowej sprzedane nie będą. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.  
 Kuratorem niewiadomych wierzyteli ustanowiony jest adw. tut. dr. Aronsohn.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Biała, 7 lipca 1893.

L. 5741 [6481 1-3]  
 W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 8 listopada 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 grudnia 1893 nawet poniżej takiej, licytacja realności l. 62 w Bolechowie ruskim według wyk. hip. 288 ks. gr. gm. Bolechów objętej, dotąd na rzecz masy spadkowej sp. Józefa Kordasiewicza zapisanej na rzecz łacińskiego kościoła parafialnego w Bolechowie przeciw Maryi z Panów Kordasiewiczowej pto 100 zł. wa. z przynależnościami.  
 Cena wywołania 185 zł.  
 Wadyum wynosi 18 zł. 50 ct.  
 Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.  
 Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzyteli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. dr. Jakóba Rabinowicza adw. w Bolechowie.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Bolechów, 3 sierpnia 1893.

L. 172 [6486 1-3]  
 Celem wykonania w drodze przedsiębiorstwa budowy gmachu sądowego w Monasterzyskach rozpisuje się licytacyjną ofertę pod następującymi warunkami:  
 1. Cena kosztorysowa wynosi 19900 zł.  
 2. Jeszcze w bieżącym roku ma być budowa rozpoczęta i pod dach wyprowadzona, wszystkie zaś inne roboty mają być najdalej do końca roku 1894 w zdołnym do kollaudacyi stanie wykonane, a to pod grzywną 10 zł. za każdy dzień zwłoki.  
 3. Wypłaty należności przedsiębiorcy nastąpią w miarę dotacyi przez Radę Państwa na ten cel uchwalić się mającej i w miarę postępu robót; — w bieżącym roku nie będzie żadna kwota wypłacona.  
 4. Oferty podpisane przez oferenta a) zawierające imię i nazwisko, zatrudnienie, miejsce pobytu oferenta, b) podpisane sumaryczne zestawienie kosztów budowy, które w sądzie do wypełnienia otrzyma, c) oświadczenie, iż oferent poddaje się bez zastrzeżenia wszystkim warunkom tej budowy, d) wadyum równające się 5 proc. całej oferowanej ogólnej sumy kosztów preeliminowanych robót, należy wnieść do Naczelnictwa sądu powiatowego w Monasterzyskach, najdalej do dnia 26 października 1893 godz. 10 rano, w którym to terminie odbędzie się protokolarne otwarcie i zestawienie wszystkich ofert.  
 5. Przyjęcie oferty zawisło od zatwierdzenia jej przez Wysokie Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.  
 6. Po przyjęciu oferty wyznaczony zostanie termin do zawarcia oświadczenia kontraktu z przedsiębiorcą, a którego ofertę przyjęto i do tego terminu winien on uzupełnić wadyum do wysokości 10 proc. oferowanej sumy, co ma stanowić kaucyę za dotrzymanie przez przedsiębiorcę wszystkich zobowiązań.  
 7. Wszelkie należności stemplowe przy zawarciu umowy, jak i wszelkie podatki ponosi przedsiębiorca.  
 Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego.  
 Monasterzyska, 9 października 1893.

L. 2431 [6469]  
 Celem zapewnienia dostawy chleba dla zdrowych więźni c. k. sądu obwodowego i c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu na rok 1894 odbędzie się w Prezydium c. k. sądu obwodowego dnia 26 października 1893 o godzinie 10 przed południem publiczna licytacja in minus.  
 Wadyum wynosi 539 zł. w. a.  
 Każdy chęć licytowania mający, obowiązany jest przez rozpoczęciem licytacji złożyć do rąk komisji licytacyjnej wadyum gotówką, lub w papierach publicznych według kursu na giełdzie notowanego, lecz nie wyżej wartości nominalnej.  
 Pisemne, marką stemplową na 50 ct. ostemplowane i w prawne wymogi zaopatrzone oferty, będą przez komisję licytacyjną, aż do ukończenia ustnej licytacji przyjmowane.  
 Reszta warunków licytacyjnych może być w Prezydium c. k. sądu obwodowego przejrzana.  
 Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
 Nowy Sącz, d. 5 października 1893.

Reszta warunków licytacyjnych może być w Prezydium c. k. sądu obwodowego przejrzana.  
 Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
 Nowy Sącz, d. 5 października 1893.

### Konkursa.

L. 48360 [6160 2-3]  
 Celem nadania trzech a ewentualnie więcej stypendyów z fundacyi sp. Adama Zebrowskiego w kwocie 210 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszym konkurs.  
 Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddającej się w Uniwersytecie lwowskim nauce prawa i administracyi w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze państwowych urzędników konceptowych.  
 Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny s. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli.  
 Na propozycyę c. k. Namiestnictwa nadaje stypendyem właściciel miasteczka Żurawna.  
 Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studiów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek państwowym urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawnych, a to aż do uzyskania adujutum lub też stałej płacy jako urzędnik.  
 Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Grona Profesorów wydziału prawniczego, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a następnie świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwo z odbytych już egzaminów prawnych publicznych lub prywatnych.  
 Z Wydziału krajowego  
 Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem.  
 We Lwowie, d. 3 października 1893.

L. 53414 [6404 3-3]  
 Na dwie posady konceptistów pocztowych z poborami X klasy rangi.  
 Podania należy wnieść najpóźniej do 21 października b. r. w ek. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.  
 Lwów, dnia 8 października 1893.  
 L. 6769 [6380 3-3]  
 Przy rozpoczynającym swą działalność z dniem 1 stycznia 1894 sądzie powiatowym w Jawornie jest do obsadzenia posada sędziiego powiatowego w VIII. klasie rangi i posada adjunkta sądowego w IX. klasie rangi.  
 Podania o powyższe a względnie o takie przy innym sądzie opróżnić się mogące posady wnosić należy w drodze przepisanej do prezydium sądu krajowego w Krakowie do 31 października 1893.  
 Prezydium Sądu wyższego.  
 Kraków, 8 października 1893.  
 L. 45808 [6499 1-3]  
 Celem nadania stypendyów z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. ze Świderskich małżonków Laskowskich po 200 zł. a ewentualnie także po 150 zł. w. a. rocznie ogłasza się niniejszym konkurs.  
 Stypendya te przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki sp. Maryi Wiktoryi ze Świderskich Laskowskiej, jakoteż dla krewnych jej męża sp. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształca, jak również bez względu na gałęź nauki lub sztuk pięknych której się poświęcają.  
 Jeżeliby nie było krewnych sp. fundatorki lub jej męża, lub jeżeliby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakuujące, nately korzystać z nich mogą synowie herbownej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach publicznych, lub na Uniwersytecie w Krakowie.  
 Chęć się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody, iż należą do herbownej szlachty polskiej.  
 Z Wydziału krajowego  
 Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem.  
 We Lwowie, d. 7 października 1893.

L. 46330 [6500 1-3]  
 Celem nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów z zapisu sp. Juliana Nie-

czu Wierzbickiego, w kwocie 370 zł. w. a. rocznie ogłasza się niniejszym konkurs.  
 Stypendya te przeznaczone są dla uczniów uczęszczających w Galicyi lub w W. Ks. Krakowskiem do szkół gimnazjalnych lub realnych do Uniwersytetu lub Akademii technicznej (szkoły politechnicznej).  
 Prawo pierwszeństwa mają potomkowie Róży z Wierzbickich i Ignacego małżonków Paporów tudzież Genowefy z Wierzbickich i Benedykta małżonków Kosieradzkich, a to bez względu na stan ich majątkowy i pochodzenie szlacheckie; po nich imiennicy s. p. fundatora „Nieczujowie Wierzbicy”, a po tych synowie ubogiej szlachty polskiej.  
 Tylko w braku powyższych uprawnionych, mogą być stypendya z tej fundacyi nadane uczniom nie pochodzącym ze szlachty, którzy jednak są rodowitymi Polakami, po polsku mówić umieją i urodzeni są w której z prowincyj dawnej Polski.  
 Urodzeni za granicą synowie wygnańców i wychodźców polskich z powodu przestępstw politycznych, uważani będą na równi z urodzonymi w granicach Polski przedrozbiorowej.  
 Stypendysci tej fundacyi zatrzymują nadane sobie wsparcie aż do ukończenia nauk uniwersyteckich lub technicznych, jednak obowiązani są w ciągu studiów słuchać kursów języka, literatury i historii polskiej i zdać z tych przedmiotów egzamin z dobrym postępem, a to w ciągu trzech lat po wstąpieniu na Uniwersytet lub Akademię techniczną.  
 Niedopełnienie tych warunków pociąga za sobą utratę stypendyum.  
 Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i złożyć dowody, iż według tego co wyżej powiedziano mają prawo ubiegać się o stypendya z niniejszej fundacyi.  
 W każdym zaś razie załączyć winni metrykę chrztu i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie świadectwo ubóstwa.  
 Z Wydziału krajowego  
 Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.  
 We Lwowie, dnia 7 października 1893.

### Wyroki prasowe.

L. 9985 [6470]  
 W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!  
 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. że treść drugiego i czwartego ustępu artykułu pod napisem „Ze stolicy” umieszczonego w nr. 81 czasopisma „Gazeta przemyska” z dnia 8 października 1893 stanowi występek w §. 300 uk. przewidziany, zatem usprawiedliwioną jest zarządzone przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata powyższych ustępów artykułu.  
 W skutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie, a zabrany nakład ma być zniszczony.  
 Przemyśl, 10 października 1893.

L. 9331 [6451]  
 Edykt z 15 czerwca 1893 l. 5692 protuje się w ten sposób, że nie Szymon Durej lecz Jędrzej Durej uchwałą Sądu obwodowego Rzeszowskiego z 13 kwietnia 1893 l. 3213 za głupowatego uznany został.  
 Tarnobrzeg 20 lipca 1893.  
 L. 4765 [6476 1-3]  
 C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach postanawia opiekę nad Ludwiką z Kryjaków Foczkową urodzoną w Gorzeniu dolnym 19 sierpnia 1870 roku przedłużyć po za czas jej fizycznej pełnoletności.  
 Wadowice 19 sierpnia 1893.

L. 9985 [6470]  
 W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!  
 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. że treść drugiego i czwartego ustępu artykułu pod napisem „Ze stolicy” umieszczonego w nr. 81 czasopisma „Gazeta przemyska” z dnia 8 października 1893 stanowi występek w §. 300 uk. przewidziany, zatem usprawiedliwioną jest zarządzone przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata powyższych ustępów artykułu.  
 W skutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie, a zabrany nakład ma być zniszczony.  
 Przemyśl, 10 października 1893.

Rozmaite obwieszczenia.  
 L. 9097 [6416 3-3]  
 C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanego Ulschera Kohl, Chaję Kohl i Ryfke Kohl że Herscha Alster i Bine Rudzie 2 im. Alster zam. Baseches wnieśli przeciw nim dnia 28 września 1893 l. 9097 pozew o uznanie własności ciała hip. whl. 440 ks. gr. gm. Kamionka str.  
 Pozew ten doręczono ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi p. Izakowi Bürgerowi i termin do rozprawy ustnej wyznaczono na dzień 15 listopada 1893.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Kamionka str., dnia 29 września 1893

### Upadłości.

L. 9917 [6474 1-3]  
 C. k. Sąd obwodowy w Samborze ustanawia c. k. adjunkta sądowego Seklera komisarzem konkursowym dla masy rozbiorowej Herscha Frommera w miejsce byłego komisarza konkursowego c. k. Radey Sądu krajowego Dyduszyńskiego.  
 Sambor 19 sierpnia 1893.  
 L. 9919 [6471 1-3]  
 C. k. Sąd obwodowy w Samborze ustanawia c. k. adjunkta sądowego Seklera komisarzem konkursowym dla masy rozbiorowej Heniga Fehreiera w miejsce byłego komisarza konkursowego c. k. Radey Sądu krajowego Dyduszyńskiego.  
 Sambor 19 sierpnia 1893.

### Kuratele.

L. 5866 [6387 3-3]  
 C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach uchwałą z dnia 2 września 1893 l. 5463 uznał Józefa Byrskiego za umysłowo niedołężnego a Jan Dziedzie został mu na kuratora przydany.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Miłówka 10 września 1893.  
 L. 12889 [6334 3-3]  
 Antoni Baraniuk, syn Jana z Kołomyi uznany za głupowatego. Kuratorem dlań ustanowiony ojciec Jan Baraniecki.  
 Z c. k. Sądu obwodowego  
 Kołomyja 16 września 1893  
 L. 18173 [6374 3-3]  
 Oleksa Kuzemski, z powodu choroby umysłowej pod kuratelą, kuratorem Iwan Pańczyszyn w Remenowie.  
 Z c. k. Sądu pow. md. S. II.  
 Lwów 2 września 1893.  
 L. 1471 [6422 3 3]  
 Jwan Hujwan z Podsuego uznany marnotrawcą.  
 Kuratorem tegoż ustanowiony Andrus Dykun z Podsuego.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Rożniatów 22 lutego 1893.

L. 6233 [6421 3-3]  
 C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Pisarczyka że Wawrzyniec Pisarczyk wytoczył mu pozew do l. 6233 o 10 zł. 50 ct. w której sprawie termin na dzień 10 listopada 1893 wyznaczono i kuratora dla niego w osobie Michała Kowala ustanowiono.  
 Ma zatem kuratorowi informacyi udzielić, przeciwnie zle skutki sam sobie przypisze.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Radomyśl, dnia 15 lipca 1893.

L. 8895 [6415 3-3]  
 C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Augusta Wolfa że Chaim Leib 2 imion Pasternak wniósł przeciw niemu dnia 19 września 1893 pozew do l. 8895 pto 50 zł. i do l. 8896 pto 10 zł., że te pozwy ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi Peretzowi Filberowi doręczono i termin do rozprawy drobiazgowej na 23 października 1893 wyznaczono.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Kamionka str., dnia 19 września 1893.

L. 19194 [6413 3-3]  
 Dawida Landego z życia i miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się niniejszym, że przeciw niemu wniósł Lipa Horowitz i Pinkas Horowitz dnia 6 października 1893 do l. 19194 pozew o rozwiązanie kontraktu najmu mieszkania w realności pod l. k. 1912, w Stanisławowie i zapłaconia zaległego czynszu najmu w kwotach 385 zł. 41 ct. i 175 zł. aw. na który termin do rozprawy na dzień 19 października 1893 wyznaczony i pozwanemu kuratorowi w osobie adw. dra Wurzla ustanowiono.  
 Ma zatem Dawid Landy ustanowionemu kuratorowi przed terminem potrzebną informacyę do obrony udzielić, lub też innego zastępcę ustanowić, inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze musi.  
 C. k. Sąd pow. miejski deleg.  
 Stanisławów, 6 października 1893.

L. 4044 [6442 1-3]  
 C. k. Sąd miejsko-delegowany w Wadowicach ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny z Tatarów Żemtowej celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 30 czerwca 1893 l. 4044 kuratorem dr. Korna adwokata w Wadowicach.  
 Wadowice, dnia 30 czerwca 1893.

L. 290 [6483 1-3]  
 Petro Wasylów z Wistowy uznany został marnotrawnym, kuratorem ustanowiony Michał Kostiw.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Katusz 7 sierpnia 1893.

L. 4338 [6426 3—3]  
Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Sitka zawiadamia się że w skutek wniesionej przeciw niemu i Barbarze Sitkowej z Czudeca skargi de praes. 25 lipca 1893 l. 4338 pto. 34 zł. 30 i pół ct. wa. wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 października 1893 o godzinie 8 z rana i ustanowiono kuratorem Władysława Sitka z Czudeca któremu pierwpozwany winien dostarczyć wszelkich środków obronnych lub obranego przez siebie innego zastępcę tutejszemu c. k. sądowi powiatowemu przedstawić.

C. k. Sąd powiatowy.  
Strzyżów, dnia 25 lipca 1893.

L. 5376 [6445 2—3]  
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Ruzska iż w sporze drobiazgowym Wojciecha Świętonia przeciw niemu, ustanowiono dla kuratorem Antoniego Kałuckiego z Muszyny i termin do rozprawy na dzień 30 października 1893 o godzinie 8 rano wyznaczono. Muszyna 9 października 1893

L. 8710 [6447 2—3]  
Izraela Frisch i Arona Frisch z miejsca pobytu niewiadomych zawiadamia się iż przeciw nim wniosła kasa Eintracht w Tyśmienicy pozw de praes. 18 sierpnia 1892, l. 10354 pto. 270 zł. aw. zpn. że na ten pozew termin do rozprawy drobiazgowej na 9 listopada 1893 godzina 8 rano wyznaczono i dla pozwanych kuratora Judę Frisch ustanowiono.

Rzeczą tedy pozwanych jest bądź o sobiście w tutejszym sądzie się jawić lub ustanowionemu kuratorowi informacji do obrony udzielić, iżeże za zaniedbania możliwe zle skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.  
Tyśmienica, 5 września 1893.

L. 49481 [6462 2—3]  
C. k. Sąd powiat. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Kazimierzowi Ostoja Ostaszewskiemu że przeciw niemu przez drukarnię związkową w Krakowie pozw o zapłacenie kwoty 370 zł. 5 ct. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dra Lisiewicza a tegoż zastępcą adv. dra Czarnika i powyższy pozw wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 6 listopada 1893 o godz. 4 po połud w sali nr. 1. mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczey za zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 24 września 1893.

L. 36791 [6082 2—3]  
C. k. Sąd pow. mtej. del. cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Mojżesza Rathansa że w sprawie egzekucyjnej Lazara Marguliesza przeciw niemu pto 85 zł. ustanowionym został dla niego kuratorem ad actum adv. dr. Berman któremu wszelkie dokumenty i środki do obrony służące udzielić lub też Sądowi pełnomocnika swego wskazać winien gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, 9 września 1893.

L. 52075 [6502 1—3]  
Wedle zawiadomienia ces. naczelnego urzędu pocztowego państwa niemieckiego zabroniono w Wielkiej Brytanii i Islandyi ponownie aż do dalszego zarządzenia przwozu znoszonej odzieży, szmat i paścieli w pakietach pocztowych

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 4 października 1893.

L. 6187 [6489 1—3]  
Sąd powiatowy ogłasza, iż A na Kęskowa w niósł pozw z dnia 20 września 1893 l. 6187 przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Pyłowi z Milówki o 2/4 części posiadłości lwh 125 lk. 125 w Milówce lub zapłatę równowartości 50 zł, na który termin do rozprawy drobiazgowej na 14 listopada 1893 o godzinie 9 z rana wyznaczono, ustanawiając dla niego kuratora w osobie tuż naczelnika gminy Tomasza Brączka. Wzywa się go aby praw swych bronił.

Milówka dnia 20 września 1893.

L. 3401 [6482 1—3]  
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Krzemienia, że Józef Kurdziołek wniosł przeciw niemu pozw dnia 15 kwietnia 1893 do l. 3401 o 150 zł. wskutek czego termin na 31

października 1893 o 9 rano wyznaczono i że dla niego Józefa Raka kuratorem ad actum ustanowiono. Wzywa się tegoż niewiadomego z miejsca pobytu, aby kurantowi swemu informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica dnia 12 sierpnia 1893.

L. 2996 [6503]  
Jego Ekscelencya c. k. Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie, zamianował na 4 zwyczajną, w dniu 1 grudnia 1893 o godz. 9 rano rozpoczając się mającą kadencyą sądu przysięgłych w Tarnowie przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych c. k. prezydenta sądu obwodowego Stanisława Dolińskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Józefa Konckiego, Jana Okuniewskiego i dr. Władysława Daisenberga.

Tarnów dnia 13 października 1893.

L. 796 [6433]  
Wydział krakowski Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Jakób Aronsohn z dniem 10 października 1893 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Podgórzu.

Z Wydziału Izby adwokackiej.  
Kraków, dnia 10 października 1893

L. 13844 [6021 1—3]  
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Schmiela Schielmanna, że na prośbę Izaaka Vogla wydany przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 70 zł. 28 ct. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adv. dr. Kwiatkowskiemu z zastępstwem tutejszego adv. dr. Lorsche z wezwaniem, aby w czasie należyty udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienić, inaczey bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów 13 września 1893.

L. 14336 [6057 1—3]  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu odnośnie do edyktu z dnia 5 sierpnia 1893 l. 11016 w sprawie egzekucyjnej M Kreppla przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mojżeszowi Hirschhornowi pto 66 zł. w. a. ogłasza, iż w miejsce kuratora adv. dra Blausteina, ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Hirschhorna kuratorem adv. dra Zywickiego w Tarnopolu.

Tarnopol, 16 września 1893.

L. 28562 [6016 1—3]  
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu dra Tadeusza Rutowskiego, że przeciw niemu wniosła Kasa oszczędności miasta Krakowa pozw de praes. 13 lipca 1893 l. 23739 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. zpn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 14 lipca 1893 l. 23739 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adv. dr. Tomikowi ze substytucyą adv. dra Bobilewicza w Krakowie i poleca p. dr. Tańcowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków 9 września 1893.

L. 26573 [6017 1—3]  
C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Albina Kollorosa postępowanie w celu umorzenia prima wekslu z daty Kraków 30 lipca 1893 na sumę 800 zł. opiewającego za trzy miesiące od daty w Towarzystwie kredytowym dla handlu i przemysłu w Krakowie płatnego na zlecenie Albina Kollorosa przez firmę Karol Knoreck i Spółka ustanowionego przez Stanisława Banasia jako akceptanta podpisanego a przez Albina Kollorosa następnie żyrem in blanco opatrzonego, wzywa każdego posiadacza tegoż wekslu, ażeby go w przeciągu dni 45 począwszy od dnia 31 października 1893 okazał, tem pewniej, iże inaczey weksel ten na ponowne żądanie za pozbawiony wszelkiej mocy uznany będzie.

Kraków 4 sierpnia 1893.

L. 23980 [6015 1—3]  
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Kantego Stummera i Leokadyę Nieprzecką, że Józef Pakies wniosł przeciw nim pozw de praes 16 czerwca 1893 l. 20241 o uznanie zainstabulowanego na rzecz pozwanych w stanie biernym realności pod lk. 222 dz. V. w Krakowie prawa zastawu dla sumy 1405 zł. zpn. za zgaste, który ts. uchwałą z dnia 21 lipca 1893 l. 23980 dekretowano do postępowania pisemnego, wyznaczając zarazem termin do wniesienia obrony dni 90, tudzież, iż ustanowiono dla

nich kuratora ad actum w osobie adv. dra Olearskiego z substytucyą adv. dra Zawrowskiego, zarazem polecamy tymże pozwany, aby potrzebnych środków do obrony wyż ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie ustanowili i o tem tut. Sądowi donieśli, gdyż w razie przeciwnym skutki z tego zaniedbania sami sobie przypiszą.

Kraków 21 lipca 1893.

L. 5857 [6142 1—3]  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał firmę „Jan Klominek” i że przedmiotem przedsiębiorstwa jest dzierżawa browaru w Jabłonicy polskiej.

C. k. Sąd obwodowy.  
Sanok 19 września 1893.

L. 5276 [6131 1—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Dębicy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wrony kuratorem Jana Wojtaszka z Pustkowa i jemu doręcza tus. rezolucyę z dnia 27 sierpnia 1893 l. 5276 pozwalającą intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 250 zł. na podstawie ugody z daty Dębica 26 stycznia 1886 l. r. 704 na karcie 6 wykaz hipotecznego l. 3 gminy Pustków.

O czem kuratora edyktem n niejszym zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica 24 sierpnia 1893.

L. 13729 [6129 1—3]  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestrze handlowy dla firm spółek handlowych firmę M. L. Krim J. Weinstock dzierżawcy browaru w Mikulińcach z tem:

a) że spółnikami jawnymi tej spółki handlowej są Mojżesz Leib Krim w Strusowie zamieszkały, tudzież Ire Weinstock w Mikulińcach zamieszkały,  
b) że spółka ta rozpoczęła 1 lipca 1892,  
c) że spółkę zastępywać i podpisywać będą tylko obaj współnicy łącznie.

Tarnopol 9 września 1893.

L. 4613 [6147 1—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doręczenia rezolucyji z dnia 27 grudnia 1892 l. 8492 w sprawie Florjana i Julianny Uliasz o intabulacyę prawa własności do parcel grunt. l. kat. 2086, 2088, 2089, 2090/1, 2091, 2092/1, 2092/3, 2093/2 i 2117/2 z ciał hip lwh 59 ka. gr. gm. kat. Zernica wyzna wydzielić się mających, dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Kostyka, kuratorem Piotra Konik z Zernicy wyżnej.

O czem się Antoniego Kostyka celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 9 lipca 1893.

L. 5772 [6107 1—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia Adelę Göbel, z miejsca pobytu nieznaną, że uchwałę tabularną z dnia 30 czerwca 1892 l. 5739, pozwalającą wpis prawa własności parcel gr. 3291/3 3292 i 3301 w Lubaczowie położonych, na rzecz Wasyla i Paźki Żuków dla niej przeznaczoną, jej równocześnie ustanowionemu kuratorowi ad actum Józefowi Kapke, c. k. notaryuszowi w Lubaczowie doręczył.

Lubaczów, dnia 23 sierpnia 1893.

C. k. Sąd powiatowy.

L. 2304 [6126 1—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewia-

domą Beginę z Kapuściarzew Cikovską, iż dr. Ernest Geissler adwokat w Nowym Targu, jako cessionaryusz Wiktorji Króziel i Józefa Kompardy, tudzież Karolina Skorowska wniosli przeciw niej do tutejszego sądu podanie de praes. 25 czerwca 1893 l. 2304 o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności w kwocie 50 zł. wa. zpn. w stanie biernym jej realności pod N. C. 374 w Czarnym Dunajcu położonej, i że w tej sprawie kuratora w osobie Józefa Cikovskiego starszego dla niej ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.  
Czarny Dunajec, dnia 20 lipca 1893.

L. 6419 [6174 1—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia firmę handlową Bruder Tauber, iż firma handlowa H. Eichner w Komańczy wniosła przeciw niej pod dniem 23 sierpnia 1893 do l. 6419 pozw o zapłacenie 1170 zł. 40 ct. wa

Dla firmy pozwanej w Węgrzech siedzibę swą mającej ustanawia się kuratorem ad actum w osobie adv. dr. Flakowicza w Sanoku, zaś pozwana firma wzywa się, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi wcześniej przedstawiła, inaczey rozprawa z wyż wymienionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Do wniesienia obrony wyznaczono dzień 23 października 1893.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, dnia 31 sierpnia 1893.

L. 18426 [6138 1—3]  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, że w sprawie intabulacyi prawa zastawu dla zaległych podatków 154 zł. 41 ct. zpn. na karcie ciężarów wyk. hip. l. 28 ks. gr. gm. Tarnów dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Mendla Lezera, Ryfki Lezer i Racheli Reich, kuratorem adv. dra Salomona w Tarnowie ustanowił, któremu zapadła na dniu 22 września 1892 l. 18968 doręczoną zostaje.

Tarnów, 21 września 1893.

## Doniesienia prywatne.

### Dr. Wład. Raschke

arcyks. doradca prawny i adwokat w Żywcu poszukuje **koncypienta.**

Warunki: dwuletnia praktyka adwokacka i znajomość języka polskiego i niemieckiego.

1260



### Najdelikatniejsze materje jesienne i zimowe

gunie, szewioty, sukna damskie jak i sukna dla każdego celu, przesyła za zaliczką w dobrej jakości także w najmniejszej ilości prywatnym 1073

Skład c. i k. uprz. fabryk sukna i materji wełnianych.

### Maurycego Schwarza

Zwittau (Berno).

Wzory franko

Filia c. k. uprz. austriackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie

wydaje

począwszy od d. 15 października br.

**3<sup>o</sup> asygnaty kasowe**

**z 8-dniowem wypowiedzeniem,**

tudzież

**4<sup>o</sup> asygnaty kasowe**

**z 30-dniowem wypowiedzeniem.**

Lwów, 12 października 1893.

1262

**Najnowsze**  
haffy zaczęte i wykończone na kanwie, pluszu, suknie i aksamicie; jak ekramy, stuly, ornaty, pasy na fotele itp.  
polecia 1214

**Mikołaj Ludwig**  
Lwów, ul. Halleka 14.

**Materyały budowlane**

mianowicie:  
**Cement portlandzki,**  
**Wapno hydrauliczne,**  
**Isolirki, płyty asfaltowe i ołowiane,**  
**Papka, tektura asfaltowa do pokrycia dachów,**  
**Dachówki syst. francuskie**  
**Cegły ogniotrwałe,**  
**Piece i kuchnie kafłowe**

utrzymuje na składzie  
**ARNOLD WERNER**

Lwów, ul. Sobieskiego 3.  
684

Zapisywać można przez każdą księgarnię nagrodą odznaczoną w 27 wydaniu wyszłego dzieła rady med. dr. Müllera.

**Das gestörte Nerven- und Sexual-System.**

Przesyłka w kopercie za 60 ct w znaczkach listowych. 497

**Edward Bendt, Braunschweig.**

**Wysoką prowizyę** 1204

przy zdolności i stałą pensyę płacimy agentom sprzedającym ustawniczo dozwolone losy na raty. Oferty pod adresem: Hauptstädtische Wechselstuben-Gesellschaft Adler & Comp., Budapest.

**Magazyn i pracownia futer.**

**Feliks i Julian Lubelscy**

we Lwowie,  
ulica Wałowa 1. 3.



Polecamy swój obficie zaopatrzonej magazyn, gdzie utrzymujemy na składzie wszelkie możliwe gatunki skórek futrzanych, oraz gotowe futra męskie i damskie, także kołnierze, zakrykawki, czapeczki, czapki i wiele innych rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzące, wykonanych podług najświeższych fasonów.

Zarazem utrzymujemy dla wygody Sz. P. T. Publiczności materye na pokrycia damskich i męskich futer.

Wszelkie zamówienia przyjmujemy i wykonujemy w jak najkrótszym czasie, ręcząc za trwałość i elegancję wykonanie po cenach umiarkowanych. 1228

**Tinct. capsici compos. (Pain-Expeller),**

wyrobu Praskiej apteki Richtera, powołaniem mamy bole uśmierzający

środek do naderwania. dostad w wielu aptekach po cenie str. 1.20, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy zakupie należy być bardzo ostrożnym i używać jedynie szaszki z ochronną marką „kotwica” jako prawdziwe. — Centralny skład: Apteka Richtera pod Złotym lwem w Pradze. 496



**ASTMY I KATARY**

**FUMIGATEUR ESPIC**

DUSZNOŚĆ — KASZLE  
KATARY — NEWR

1251

Wymagać poufności jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie Powszechnej 1889 r. Najwyższe nagrody jakie otrzymaliśmy w konkursie lekarskim przy ctw Astmie. (Klasa 45).

**Handel herbaty chińsko-rossyjskiej EDMUNDA RIEDLA**

we Lwowie, plac Maryacki 10,

**HERBATE**

polecia		polecia najlepsze gatunki 847	
zbioru majowego.		<b>KAWY</b>	
1/2 kilo Congo	zł. 1.60	o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4 3/4 kilogr. w woreczku:	
" Souhong czarna	" 2.—	Portorico	8.— 1/2 kl. — 90
" zbiór majowy	" 3.—	Cuba grubo ziarnista	9.50 " — 96
" Kaysow czarna	" 4.—	Ceylon zielona	10.— " 1.—
" Melange de Lond.	" 4.—	" " przednia	10.40 " 1.04
" Wysiewki herbaciane	" 1.30	" " gruboziarn.	10.75 " 1.08
" Wysiewki herbaciane naj- l psze	" 1.60	" " perłowa	10.75 " 1.08
		Mocca arabska arom.	10.75 " 1.08
		Jawa złota	10.75 " 1.08

Opakowanie nie liczy się. — Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

**Magazyn Schayerów**

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 5

polecia swój świeżo zaopatrzonej wielki skład komisowy

**płócien i bielizny stołowej**

z c. k. uprzywilejowanej fabryki

**Ed. Oberleithnera i Synów.**

**Wielki wybór**

szirtingów, perkali, bielizny dla pań i mężczyzn, pończoch, skarpetek, chusteczek itd. 1190

**Zbioru majowego 1893**

zupełnie świeży transport

polecia

1065

**Karol Ballaban we Lwowie**

**HERBATE**

chińsko - rossyjska

1/2 k. Kongo	zł. 1.60	4 3/4 k. Ceylon gruboziarn.	zł. 10.80
" Souhong cesarski	" 2.—	" Ceylon średniej	" 10.40
" Familijnej	" 3.—	" Kuba wśmiennej	" 10.—
" Melange do Moskau	" 4.—	" Laquaira gruboziarn.	" 9.60
" Imperial	" 5.—	" Mocca arabska	" 10.80
" Wysiewek własnych	" 1.60	" Jawa złota	" 10.80
" Wysiewek sprowadzan.	" 1.30	" Ceylon perłowa	" 10.80

Laskawe zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.



**LEONARD SOLECKI**

handel towarów korzennych

1258

we Lwowie, ul. Batoiego 1. 2

polecia

**HERBATE**

zbioru majowego

1/2 kilo Congo	zł. 1.60
Souhong czarna	" 2.—
Melange de London	" 3.—
Kaysow czarna	" 4.—
Wysiewki herbaciane	" 1.30
Wysiewki z najlepszych herbat	" 1.60

Zwracam szczególnie uwagę na znakomitą w smaku, arom. materyę i dobrze naciągającą herbatę „Melange de London”.

polecia najlepsze gatunki

**KAWY**

wyborne w smaku i aromatyczne, które rozsyła opłacone do każdej stacyi pocztowej: 4 3/4 kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.— 1/2 kl. — 90
Cuba gruboziarnista	9.50 — 96
Ceylon zielona	10.— " 1.—
" " przednia	10.40 " 1.04
" " gruboziarnista	10.75 " 1.08
" " perłowa	10.75 " 1.08
Mocca arab. arom.	10.75 " 1.08
Jawa złota	10.75 " 1.08

Opa owania nie liczy się. — Zamówienia z prowincyi wysyłam odwrotną pocztą.

**Magazyn Futer**

**P. CZAPCZYŃSKIEGO**

we Lwowie,

przeniesiony został na

**ul. Jagiellońska 1. 12**

do obszernego i według dzisiejszych wymogów urządzonego lokalu i poleca się dalszym względem.

1194



**Magazyn futer**

**Braci Wrońskich**

we Lwowie, ulica Teatralna 1. 5

(naprzeciw kościoła katedralnego)

polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzonej magazyn futer, tak gotowych jak też i skóry pojedynczo, oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.

Cenniki na żądanie franko.

1233

**Apteka jak niemniej wszelkie sklady materyałów aptecznych**

**PIOTRA MIKOLASCHA**

we Lwowie

przeniesione zostały

**z dniem dzisiejszym**

napowrót do nowo wybudowanej własnej kamienicy, ulica Kopernika 1.

1261

Nowo założony  
zakład artystyczno-  
fotograficzny



Lwów,  
ul. Fredry 1. 7.  
(pałac hr. Fredry).

urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcje z najgorszych fotografii, z portretów, zdjęć architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakresie artystyczno-fotograficznym wchodzące. Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.

## Dr. Ant. Roicki

od lat przeszło 20 specjalista chorób wenerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza 1. 5 prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu. 1234  
Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1.50.

Proszek uniwersalny do czyszczenia wszystkich metali kilo zł. 2 80

poleca **Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1. 1** (naprzeciw Katedry). 215  
Cenniki ilustr. różnych artykułów do dyspozycji.

**Sokoli** ubior nowy, maszyna, 4 futra, 2 bundy i różna garderoba **tanio** do sprzedania. Zakład Jaszczyszyna, gmach Teatralny. 1257

**Stanisław Horszowski, Lwów**, fortepiany, harmonium, instrumenta mechaniczne (aristony etc.). — Na raty. — Ilustrowane cenniki gratis. 1231

### Nauki buchalteryi kupieckiej

udziela osobno za porozumieniem, zakłada księgi, przeprowadza szkolenia, kontroluje prowadzenie ksiąg, specjalny kurs buchalteryi dla kobiet od 1 grudnia — informuje L. E. VELTZE, ulica Krakowska 1. 7 III. piętro. 1220

### BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem“  
Lwów, plac św. Ducha 4-2  
(ul. Teatrna i. 6 naprzeciw głównego odwachu),



poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, lornetki, lornetki binokle, dalekowszkie, barometry.

ciepłomierze. Urządzenie dzwonek elektrycznych, wszelkie reparacje skuteczniejszą się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie.

W PARYŻU.



## Printemps

BEZPŁATNA WYSYŁKA

ilustrowanego ogólnego albumu zawierającego rysunki wszelkich nowych ubiorów na **porę zimową**, na żądanie zafrankowane i zaadresowane do

**PP. JULES JALUZOT & Co.**  
w Paryżu.

Również wysyłają się bezpłatnie próbki różnych materij składających kolosalne zapasy magazynów PRINTemps. (Dokładnie oznaczyć w liście gatunek i cenę).

Wszelkie objaśnienia i instrukcje niezbędne do wykonania zamówień, jak również warunki wysyłki znajdują się w katalogu.

Wszystka bezpłatna towarów, które mają wartość najmniej 25 franków, a zaś bezpłatna wysyłka z opłaceniem cła za dodaniem do faktury 15 proc. wartości towaru przykrajanego, a 20 proc. od modnych artykułów. 12 1



### Pościel

własnego wyrobu.

**Kołdry studenckie** na bawełnie lub oweżej wełnie 175 cm. długie, 125 szerokie po zł. 3 80, 4 75, 6.

**Kołdry duże** 185 do 195 cm. długie a 135 szer. po zł. 4, 5, 6, 7, 8, 15

**Materace włosienne** od zł. 15, 17, 19, 21 do 32. Materace z morskiej rośliny po zł. 7, 8, 10.

**Sienniki** zwykłe i sprężynowe od najtańszych do najlepszych.

**Poduszki pierzanne** i włosienne. Prześcieradła pod kołdry i do zaścielania, poszewki itp.

**Kocyki wełniane** i kapy na łóżka w największym wyborze **poleca najtaniej**

**Józef Schuster**

Lwów, ulica Kopernika 1. 7.

Dla pp. krawców znakomitą watę wełnianą 1/2 kilo 65 ct. i 120, na prowincję przy odbiorze 5 kilogr. wysyłam opłacone. 1108

## SPORT!

Najlepsze papierki cygaretowe w książeczkach.

Gatunek bibułki dotąd **niebywały**.  
**Cena książeczki 5 ct.**  
do nabycia w sklepach

**S. W. Niemojowskiego**

we Lwowie ul. Teatralna 1. 3,

„ „ „ ul. Jagiellońska 1. 6

w Krakowie, Sukiennice 28.

Oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 1020

Sprzedaż hurtowa, oraz wysyłkę na prowincję skutecznia

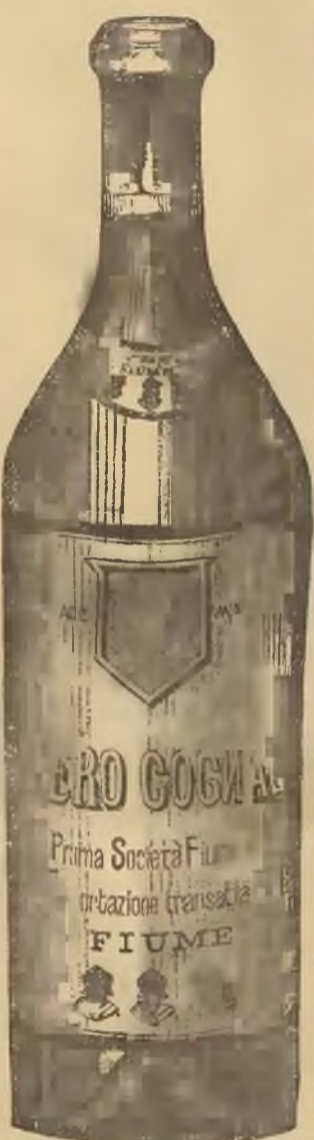
Zarząd fabryki tutek nieklejonych

**S. W. Niemojowskiego**

we Lwowie, ulica Hetmańska 1. 24.

oraz Związek kółek rolniczych w Krakowie.

## Przeciw cholerze!



**Destylat wina prawdziwy tylko z głowa murzyna!**  
Przed fałszerstwem się ostrzegaj!  
Dostać można w najlepszych handlach korzennych, drogeriach, aptekach, kawiarniach i cukierniach.  
we Lwowie u **P. FRYDERYKA SCHUBUTHA**. 1142  
Skład główny Pfau i Sp. w Finnii.

## Liche tutki psują zdrowie i tytoń!

1227  
Senzacyjne nieklejone **tutki franc. „Sanitas“** z odtłuszczonej wata dr. Brunsa w każdym munsztuku są **wyroblem**, uznanym przez palących za **najlepszy**. 1300 tutek Sanitas w eleg. pud. zł. 1.80. Zlecenia nad 3000 tutek wysyła franco odwrotną pocztą:  
**Skład komisowy franc. tutek „Sanitas“ Lwów, plac Kapitulny 1. 3.**

## Zaproszenie do przedpłaty

# „GWIAZDA“

dwutygodnik poświęcony beletrystyce katolickiej wychodzi w Krakowie od 1 października br. dnia 1 i 15.

Numer I. wyszedł i zawiera następujące powieści: Opuszczony klasztor. — Karta papieru. — Panna Amelia. — Stabat Mater. — Lydia. — W dodatku: Od wydawnictwa. — Czy niebezpieczeństwo socjalnej rewolucji da się zażegnać? — Wolnomularstwo we Francji. — Rozmaitości. — Ogłoszenia.

Przedpłata wynosi na rok: 4 zł. na pół roku 2 zł. na kwartał 1 zł

Adres do przesyłania przedpłaty:

**Redakcja GWIAZDY w Krakowie ul. Pijarska 1. 5.**

## Leonard Solecki

handel towarów korzennych

we Lwowie, ul. Batorego 1. 2,

poleca 1259

**koniak kuracyjny**

prawdziwy francuski flaszka po zł. 2.80,

3.—, 3.50, 4.— i 4.50.

Zamówienia z prowincyi odsyłam odwrotnie

nie licząc opakowania.

## Ważne dla amatorów kwiatów

Z powodu zbliżającego się sezonu zimowego polecamy dziełko 1227

Mieroszowskiej

# KWIATY

w pokoju, ich wybór, sposób pielęgnowania według najnowszej nauki i własnych doświadczeń.

Cena w opr. 1 zł. Do nabycia w celn. księgarniach, a za nadaniem należytości za przekazem poczt. wysyła franko księgarnia wydawn.

**J. M. Himmelblaua w Krakowie.**

## Handel założony w r. 1789.

Swieży zbiór

# HERBATY

chińsko-rossyjskiej

otrzymał i poleca najtaniej

## Fryderyk Schubuth

Lwów, Rynek 45.

Zamówienia z prowincyi skutecznie odwrotną pocztą. 1124

Opakowania nie zaliczam.



We wszystkich moich sklepach i w głównym moim składzie we Lwowie, ul. Sykstuska 47.

**utrzymuję tylko najlepsze gat. niezapalnej nafty z rafinerji Adama Skrzyńskiego w Libuszy**

i sprzedaję obecnie takową po możliwie najniższych cenach

a mianowicie:  
**1 litr NAFTY** podw. rafin. najprzedn. kryształowej (Kaiseröl) nr. 00 po 24 ct. pełno na „ „ b-zwonnej niezapalnej salonowej nr. 0 po 22 „ mierzonej „ „ czystej niezapalnej gospodarskiej nr. I. po 20 „

Kupującym na raz przynajmniej 10 litrów opuszczam z ceny powyższej 2 ct. na litrze i odstawiam bezzwłocznie zamówioną naftę własnym wozem do domu.

Przy większym zaś odbiorze beczkami zawartości około 180 litrów **daję jeszcze znaczny rabat.**

Ktoby atoli większej ilości u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma asygmaty, za którymi zakupioną po tańszej cenie naftę częściowo w każdym moim sklepie odbierać może.

Na prowincję wysyłam naftę za przekazem we wtorki i soboty, gwarantując za najlepszą jakość i ustawami przepisaną niezapalność.

Z prowincyi zamówienia proszę adresować do głównego składu Sykstuska 47. Tutejsi zaś odbiorcy zamawiać mogą tak w głównym magazynie, jako też we wszystkich moich sklepach. Kantor głównego składu posiada telefon nr. 159.

Na żądanie wysyłam cenniki franko. 1127

**Piotr Miączyński.**

Przedostatni tydzień.

Przedostatni tydzień.

## Losy z Inspruku po 50 ct.

**Główna wygrana 50.000 zł.**

Losy te polecają

Sokal i Lilien, M. Jonasz, Towarzystwo bankowe, Schellenberg i Kreiser 1172